

Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło debatę

Pierwszym mówcą był przedstawiciel Brazylii, który oświadczył, że trzema najważniejszymi problemami współczesnego życia międzynarodowego są rozbrojenie, rozwój gospodarczy i dekolonizacja, dodając że obecnie należy zbadać bezzwłocznie możliwość rozszerzenia układu przez objęcie zakazem także prób podziemnych. Minister brazylijski wypowiedział się także za zawarciem wielostronnego paktu o nieagresji, obejmującego możliwie wiele państw.

Premier Kanady L. Pearson wyraził poparcie dla planowanej konferencji ONZ na temat handlu światowego, wypowiadając się za zniesieniem barier handlowych i zwiększeniem wymiany towarowej.

Z kolei głos zabrał minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, który przedłożył w imieniu rządu radzieckiego nowe, doniosłe propozycje, zmierzające do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do przełamania impasu w rokowaniach rozbrojenia, do umocnienia polityki pokojowej współistnienia państw o odmiennym ustroju społecznym. (PAP)

Omówienie wystąpienia A. Gromyki zamieszczamy na str. 2.

Muzyka 10 majów na „Warszawskiej Jesieni”

Dziś rozpoczyna się w Warszawie Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”. W programie znajduje się 91 utworów (w tym 23 polskie), reprezentujących muzykę 18 krajów. Przewidywany jest 20 światowych prawykonań (10 polskich i 10 zagranicznych), a 42 utwory, grane już za granicą, polska publiczność usłyszy po raz pierwszy. Utwory interpretować będą muzycy z 14 krajów.

Do Warszawy przybyli goście i obserwatorzy z 23 krajów. (PAP)

Handel zagraniczny na Targach Krajowych w Poznaniu

W czwartek przebywał na Targach wiceminister handlu wewnętrznego Czechosłowacji — Franciszek Róžicka. Gościowi towarzyszyli dyrektorzy departamentów CSRS oraz wiceminister handlu wewnętrznego Stanisław Milecki.

Nie po raz pierwszy nasza krajowa impreza budzi zainteresowanie zagranicy. Wystarczy przypomnieć liczny udział delegacji, zwłaszcza z krajów socjalistycznych, w uroczystościach otwarcia i postępujących w ślad tych wizyt komunikaty o podpisaniu uzupełniających umów handlowych. Nasze Targi mają to do siebie, że są jedynym swego rodzaju przegladem aktualnych możliwości produkcyjnych o góły wytwórców i okazją do nowych eksportowych poszukiwań. Dają one możliwość dokonania wielu korzystnych korektur naszej listy eksportowej. Stąd szereg nieoczekiwanych odkryć na Targach Krajowych przez polskie centrale handlu zagranicznego i przez samych gości. Korzyść zaś jest niewątpliwa i obustronna: dodatkowe kontrakty pozwalają nie tylko zwiększyć obroty w handlu, lecz również zapewniają wzbogacenie różnorodności towarów na rynkach wewnętrznych obu krajów.

Min. Trampezyński o Targach w Brnie

„Na międzynarodowych Targach w Brnie widziałem wiele maszyn, których produkcja była zrealizowana w ramach socjalistycznego podziału pracy” — oświadczył korespondentowi CTK minister handlu zagranicznego W. Trampezyński.

Minister Trampezyński stwierdził również, że pierwsze kroki uczyniono również w dziedzinie współpracy między krajami socjalistycznymi przy dostawach do państwa trzeciego, np. Czechosłowacji i Polski w zakresie wyposażenia dla cukrowni na Cejlonie. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB
Poznań
sobota, 21. IX. 1963
Cena 50 gr
Nr 225 (6104)

Propozycje prezydenta Kennedy'ego na XVIII Sesji ONZ

Prezydent Kennedy oświadczył w piątek na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ, że jest przekonany, iż obecnie, po zawarciu Układu Moskiewskiego, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki wspólnie ze swymi sojusznikami mogą osiągnąć dalsze porozumienie.

Kennedy wymienił następujące zagadnienia jako tematy dla dalszych rokowań:

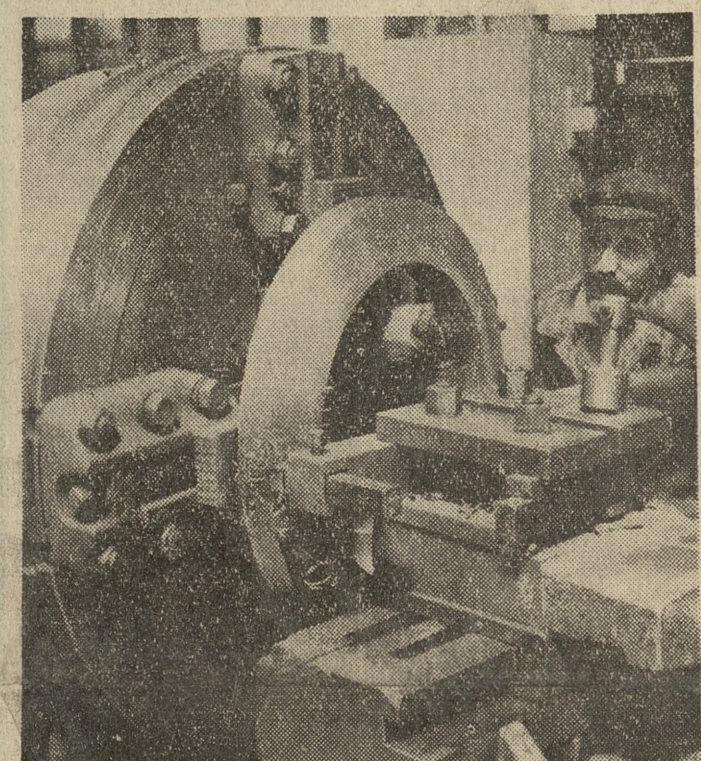
- ▲ zapobieżenie przypadkowemu wybuchowi wojny;
- ▲ środki ostrożności przeciwko niespodziewanemu atakowi, „łącznie z posterunkami obserwacyjnymi w kluczowych punktach”;
- ▲ kontrola nad przekazywaniem broni jądrowej państwom nieatomowym;
- ▲ przeznaczenie materiałów rozszczepialnych na cele pokojowe;
- ▲ zakaz podziemnych prób jądrowych „z odpowiednią inspekcją i systemem egzekwowania”;
- ▲ szersza wymiana informacji i ludzi między Wschodem a Zachodem.

W związku z zawartą w przemówieniu ministra Gromyki sugestią aby ZSRR i USA porozumiały się w sprawie zakazu umieszczania w przestrzeni kosmicznej obiektów z bronią jądrową, prezydent powiedział, że obecnie przedstawiciele obu mocarstw powinni opracować w tej sprawie konkretne porozumienie. Kennedy nie ustosunkował się do pozostałych propozycji A. Gromyki.

Kennedy zaproponował, aby Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wspólnie zbadały, czy nie będą mogły wystąpić na Księżyc „któregos dnia w bieżącym dziesięcioleciu nie przedstawiciele

jednego narodu, lecz przedstawiciele całej ludzkości”. (PAP)

Maszyny i sprzęt wiertniczy



Plany na najbliższe lata przewidują dalszą intensyfikację wiercenń poszukiwawczych, zwłaszcza na dużych głębokościach — 3000 do 4500 metrów. Aby plany te wykonać, konieczny jest rozwój przemysłu produkującego sprzęt wiertniczy. Ciężkie urządzenia tego rodzaju produkuje Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinniku Mariampolskim (woj. rzeszowski). Wytworzone tu maszyny, urządzenia i narzędzia wiertnicze są 2—3 razy tańsze od importowanych, przy czym zupełnie nie ustępują famnym jakością, a w wielu przypadkach znacznie je przewyższają. Na zdjęciu: olbrzymie obrabiarki w halach produkcyjnych fabryki.

CAF — fot. Kwiatkowski

Polska lokomotywa spalinowo-elektryczna

We wrocławskich zakładach „Dolmel” zakończono budowę prototypu zespołu silników dla pierwszej polskiej lokomotywy spalinowo-elektrycznej. Będzie ona więc miała poruszać się zarówno na trakcji elektrycznej jak i zwykłej.

Całe urządzenie zbudowane jest w ten sposób, że silnik spalinowy napędza prądnice, która z kolei zasila cztery silniki trakcyjne. Nowa lokomotywa, której produkcję podejmie „Fablok”, mieć będzie moc 800 KM. Obecnie poszczególne zespoły silników przechodzą próby. Na początku przyszłego roku rozpoczyna się już próby eksploatacyjne całej lokomotywy.

Zespół silników został opracowany w całości przez polskich konstruktorów i wykonany z części krajowych.

PAP

Partyjna delegacja z Brna gość'em KW PZPR w Poznaniu

Przyjacielska wizyta sąsiadów z południa

Wczoraj wieczorem przybyła do Poznania z kilkudniową wizytą delegacja Komitetu Wojewódzkiego KP Czechosłowacji z Brna w składzie: Michał Holcák — sekretarz KW KPCz w Brnie, Józef Klimes — I sekretarz Komitetu Powiatowego, Józef Spazek — kierownik wydziału KW i Stanisław Maca — członek KW KPCz w Brnie.

Jest to rewizyta w związku z pobytem delegacji KW PZPR z Poznania, która przebywała niedawno w Brnie na zaproszenie tamtejszej instancji partyjnej.

W czasie swego pobytu goście zwiedzili główne ośrodki przemysłowe, rolne i kulturalne Wielkopolski.

Gości czechosłowackich powitał na granicy województwa sekretarz KW PZPR Jan Olzak. W drodze do Poznania delegacja zatrzymała się w Lesznie, gdzie zwiedziła tamtejsze muzeum, a interesując się szczególnie eksponatami upamiętniającymi pobyt w tym mieście wielkiego pedagoga czeskiego, Jana Komenskigo.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
RADIO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Specjalny komitet

Prezydent Kennedy powołał specjalny czteropartyjny komitet, który zajmie się zastraszającą się z dnia na dzień sytuacją rasową w stanie Alabama.

Konferencja „Pugwash”

W Dubrowniku rozpoczęła obrady XI konferencja „Pugwash”. Tematem obrad konferencji są sprawy rozbrojenia i broni nuklearnej.

Naukowcy — rolnikom

Uniwersytet Radiowy wznowił cykl audycji „Naukowcy rolnikom”. Audycje te nadawane są w każdy poniedziałek o godzinie 19.10 w programie I.

Nowy samochód

W nowo zbudowanych zakładach samochodowych w Mladobolesławie (CSRS) rozpocznie się produkcja nowego samochodu osobowego marki „Favorit”. W odróżnieniu od „Spartaka” i „Oktavii” nowy samochód wyróżniać się będzie większym komfortem i będzie łatwiejszy w kierowaniu.

200-letnia biblia W punkcie skupu makulatury

Kierownik jednego z punktów skupu makulatury w Szczecinie bardzo się zdziwił, gdy przyniesiono oprawną w skórę księgę, podobną do mszału, jego zdziwienie nie miało granic, gdy przeczytał tytuł: „Biblia Sacra”, a dalej, że księga została wydana w 1763 r. w Konstancji w języku łacińskim i niemieckim.

Goście zwiedzili również gmach gimnazjum, którego Komenski był niegdyś dyrektorem, dom, w którym mieszkał, oraz obejrżeli pomnik, wzniesiony ku czci wielkiego pedagoga.

W dniu dzisiejszym delegacja zwiedziła Targi Krajowe, a następnie uda się do Kórniku i Rogalina. (fb)

Ben Bella o polityce rządu algierskiego

Prezydent Ben Bella wygłosił transmitowane przez radio przemówienie, w którym omówił bilans dotychczasowej działalności rządu i określił wytyczne polityki zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej położył on akcent na jej socjalistyczny charakter. Dłużej zatrzymał się nad rolą partii FLN, która — jak to określił — ma być „organem koncepcyjnym, organizacyjnym i kontrolnym”, oraz nad rolą armii, która, poza wypełnieniem swych zadań wojskowych ma wziąć również udział w realizacji wielkich zadań narodowych.

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną, określił ją mówiąc, że Algieria działać będzie zgodnie z jej powołaniem jako „narod Maghrebu, narod arabski i narod afrykański”. (PAP)

Nowe fakty szpiegomanii w NRF

Nic nie zapowiada, ażeby wkrótce ucihła sprawa bońskiego Urzędu Ochrony Konstytucji.

„Dziennik „Die Zeit” formuluje nowe zarzuty pod adresem władz bońskich. Piszono, iż na terenie Niemiec Zachodnich stosuje się na pocztach praktykę otwierania listów pod pretekstem... kontroli celnej. „Kontrola” ta, jak wynika z podanych przez „Die Zeit” faktów, dotyczy nie tylko listów nadchodzących bądź wysyłanych za granicę, ale także i ruchu wewnątrz NRF. Autor artykułu przytacza wiele przykładów, dotyczących głównie profesorów wyższych uczelni, których korespondencja kontrolowana była na pocztach, choć władze naczelne nie mogły mieć żadnych podstaw do podejrzenia. (PAP)

tydzień na WSI

Na polach wre gorączkowa praca, związana z siewami i wykopkami. Po kilkudniowym okresie słonecznej pogody, która bardzo sprzyjała zasiewom zbóż ozimych, nastąpił w czwartek lekki spadek temperatury. Tego samego dnia nad południową Wielkopolską przeszła gwałtowna burza, zamieniając po trzech godzinach pola uprawne w bajora. Wstrzymało to siewy na dwa dni. W innych rejonach województwa czwartkowy deszcz nie był tak obfity i już w piątek prace polowe mogły być kontynuowane. Są jednak powiaty, gdzie siewów nie rozpoczęto, mimo że opóźnienie jest bardzo niekorzystne dla agrotechniczności.

Słabo przebiega w niektórych rejonach wymiana ziarna siewnego. Przebiega powiaty: Jarocin, Krotoszyn, Koło, Słupca, Srem, Wolsztyn, Turek, Czarnków, Gostyń, Oborniki i Gniezno. Inspektorzy Wydziału Rolnictwa Prezydium WRN stwierdzają, że agromowie gromadzący nie wszędzie wykazują należyte zainteresowanie tym ważnym zagadnieniem. A przecież to jest najaktualniejsze dla nich zadanie. Opóźnienie wymiany i wysiewu ziarna selekcyjnego może się ujemnie odbić na przyszłorocznych plonach zbóż. Rolnicy w Wyganowie, pow. Krotoszyn, którzy

wymieniają ziarno do siewu co dwa lata, twierdzą, że w tym roku mimo suchości uzyskali zbiory lepsze niż w 1962 roku. Te wypowiedzi chyba coś znaczą i powinny dać wiele do myślenia zarówno rolnikom, jak i służbie agronomicznej kółek rolniczych.

Relacje z terenu wskazują również na słaby przebieg siewu poplonów ozimych, co z uwagi na przewidywane trudności paszowe wiosną przyszłego roku należy uznać za zjawisko niepokojące. Na planowanych 180 tysięcy ha, obsiano poplonami, w naszym województwie dopiero 58 tysięcy ha. Przebieg tu znowu rolnicy jarocinscy, kościańscy, szamotulscy, śremscy, międzychodzcy. Najgorzej natomiast jest w powiatach kaliskim, krotoszyńskim, konińskim i gnieźnieńskim. Zaniedbanie tej sprawy przez poszczególne gospodarstwa odbija się niekorzystnie na poziomie wyżywienia inwentarza na wiosnę. O tym trzeba pamiętać i póki czas siać jeszcze poplony ozime. Wczesne zielonki w maju oznaczać będą utrzymanie na odpowiednim poziomie wydajności mlecznej krów.

W bieżącym tygodniu wzmożło się tempo kontratacji buraków cukrowych na rok 1964. Wpłynęły na to nie-

wątpliwie nowe, korzystniejsze warunki uprawy wynikające z uchwały KERM. Na przykład w rejonie Cukrowni Zduny (pow. Krotoszyn) wykonano już 45 procent planu kontratacji w sektorze gospodarstw indywidualnych, a PGR-y i spółdzielnie produkcyjne zrealizowały swoje plany w 100 procent. Według oświadczenia pracowników plantacyjnych zdunskiej cukrowni, plan będzie wykonany do 10 października br. W sporządzaniu umów kontraktacyjnych biorą udział nie tylko agenci i mężowie zaufania cukrowni, ale także działacze Stowarzyszenia Plantatorów.

Kiedy już mowa o burakach, warto dodać, iż w rejonie Cukrowni Zduny przewiduje się tegoroczne zbiory w granicach 300 kwintali z hektara. Przewidywania oparte są na próbnej analizie plantacji, dokonanej w ubiegłą środę. Można więc z tego wnosić, że ostatnie deszcze wpłynęły pomyślnie na rozwój korzeni. Nie tak pomyślnie przedstawia się natomiast polaryzacja (cukrowość) buraków. Dlatego nie należy ogławiać ich przedwcześnie z liści, aby nie powodować wtórnej wegetacji. Zeinność liści powinno się przeprowadzać bezpośrednio przed wyorywaniem korzeni. Tak radzą fachowcy. (kj)

JUŻ JESIEŃ

Konferencja z udziałem przywódców najwyższego szczebla • O poludnienie wzajemnego zaufania • Zakaz umieszczania na orbicie obiektów z bronią jądrową

Nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

Omówienie wystąpienia A. Gromyki na forum ONZ

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko podkreślił, że jedyną alternatywą pokojowego współistnienia dwóch systemów społecznych — socjalistycznego i kapitalistycznego — stała się wojna niosąca zagładę. „My, przedstawiciele krajów socjalizmu — powiedział Gromyko — nie pójdziemy na kompromis ideologiczny, tak samo jak nie damy od naszych ideologicznych przeciwników, grożąc użyciem broni, by wyrzekli się swej własnej ideologii. My wzywamy do czego innego: bronią w walce dwóch światów poglądów powinny być nie dywizje żołnierzy, lecz legiony księżek, nie bomby nuklearne, lecz zdolność do zwiększania produkcji i bardziej sprawliwego podziału dóbr. Naród każdego kraju, i tylko on powinien sam decydować o swym losie i postanawiać, jaki ustroj najlepiej mu odpowiada”. Konieczne jest nie dopuszczenie do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Mówca oświadczył, iż Związek Radziecki zwraca się do wszystkich rządów z apelem, by spory międzynarodowe rozwiązywane były za stołem rokowań. Należy osiągnąć porozumienie w sprawie ściślejszej współpracy gospodarczej i han-

dlowej oraz rozszerzenia wymiany kulturalnej.

ZSRR nie ponosi odpowiedzialności za to, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawie przedstawionego przez szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

O niechęci państw zachodnich do rzeczywistego rozbrojenia świadczy bezpłodne 18-miesięczne obrady genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw.

Pragnąc utrwalić sukces osiągnięty dzięki zawarciu układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze w Kosmosie i pod wodą oraz zapewnić przełom w rokowaniach rozbrojeniowych, rząd radziecki proponuje zwołać w I kwartale lub w pierwszym półroczu 1964 roku konferencję państw należących do Komitetu Rozbrojeniowego osiemnastu, z udziałem czołowych przywódców najwyższego szczebla.

Na takiej konferencji należałoby rozpatrzyć zarówno sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jak też poszczególne posunięcia, zmierzające do położenia kresu wyścigowi zbrojeń. Konferencję taką można byłoby zwołać w każdym miejscu; rząd radziecki gotów

byłby gościć ją w Moskwie, jeśliby to szefom rządów i państw odpowiadało.

Minister Gromyko oznajmił następnie, że rząd radziecki gotów jest zgodzić się, aby ograniczona liczba państw międzykontynentalnych, przeciw-rakietowych i przeciwnuklearnych pozostawała w dyspozycji ZSRR i USA na ich własnym terytorium nie tylko do końca drugiego, lecz nawet do końca trzeciego etapu, tzn. do zakończenia całego procesu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Na początku drugiego etapu należy wprowadzić kontrolę nad pozostawionymi rakietami i ich głowicami jądrowymi. Jeśli ZSRR i USA — zaznaczył mówca — zachowają ograniczoną liczbę rakiet, problem zaufania w procesie rozbrojeniowym okaże się rozwiązany, nawet jeśli mieć na względzie niesłychanie nieufne podejście sceptyków na Zachodzie, którzy wymyślają najrozmaitsze rzeczy, aby tylko tworzyć przeszkody na drodze rozbrojenia.

Minister Gromyko oświadczył dalej, że istnieje wielka niewspółmierność między wielkością i szlachetnością zadania jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie państw, a rolą ONZ w rozwiązywaniu tego zadania.

ONZ powinna wystąpić, czego niestety jeszcze nie czyni, przeciwko tej straszliwej sytuacji, w której co roku, a można powiedzieć codziennie, wojenną machinę państw coraz obficie smarują się środkami, wyciskanymi z ludności w postaci podatków. Nikt nigdy nie mógłby uwolnić ONZ od odpowiedzialności za nieszczęścia, które stałyby się udziałem narodów, gdyby dopuszczono do wybuchu nowej wojny.

Przechodząc do sprawy Niemiec, minister Gromyko podkreślił, że niebezpieczeństwo nowego wybuchu wojennego istnieje i będzie istniało, ponieważ nie została zamknięta karta II wojny światowej. Dopóki ukształtowane w Europie granice nie zostały zatwierdzone w sposób prawny przez podpisanie traktatu pokojowego, dopóki w Niemczech Zachodnich prowadzi się niepołączoną propagandę rewizjonistyczną na rzecz zmiany mapy politycznej Europy — dopóty widmo nowej wojny będzie majaczyć u progu każdego domu, gdyż naruszenie granic oznacza wojnę.

Z jakiegokolwiek strony pochodziłaby propozycja, mogąca doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego, rząd kanclerza Adenauera zawsze stara się o przeszkodzenie w jej realizacji — wskazał mówca, „przytaczając takie przykłady, jak propozycja polska w sprawie utworzenia strefy bezaatomowej w Europie Środkowej, jak projekt zawarcia układu o nieagresji między NATO a organizacją Układu Warszawskiego. Natomiast gdy chodzi o posunięcia wzmagające napięcia międzynarodowe, o opracowanie planu „wielostronnych” lub „wielonarodowych” sił NATO, które otwierają Bundeswehrze dostęp do broni nuklearnej, wówczas rząd NRF wyprzedza wszystkich, nawet tych sojuszników w ramach NATO, którzy są mu najbardziej pokrewni duchem.

Utrzymywać, jak to czyni rząd NRF, że nie dwa państwa niemieckie, które istnieją, lecz tylko zjednoczone Niemcy, którzy nie ma, powinny podpisać traktat pokojowy — może tylko ten, kto nie pragnie traktatu pokojowego z Niemcami ani też zjednoczenia Niemiec.

Po wskazaniu, iż z punktu widzenia zasadniczych interesów utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zachowuje w pełni swą aktualność, minister Gromyko stwierdził, że Związek Radziecki nie pozwoli militarnym niemieckim w bezkarne spychanie Europy w przepaść. Jeśli znów zagrożą oni światu bronią, podejmie

niezbędne kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa sobie i utrzymaniu pokoju w Europie. Przyszłość narodu niemieckiego spoczywa nie w działach i bombach, lecz w polityce pokoju, której piękny przykład daje NRD.

W dalszym ciągu przemówienia minister Gromyko podkreślił, że chociaż układ moskiewski jest „dobrym początkiem”, to sam przez się nie zmniejsza niebezpieczeństwa wojny, nie oznacza zaprzestania wyścigu zbrojeń. Zgromadzenie Ogólne nie spełniłoby swego obowiązku wobec narodów, jeśli by nie wezwało rządów wszystkich państw świata do dalszych posunięć, zmierzających do rozładowania napięcia międzynarodowego. Chodzi tu o takie posunięcia jak zawarcie paktu o nieagresji między państwami Układu Warszawskiego a krajami NATO, jak porozumienia w sprawie zapobieżenia nagłej napadzie, redukcji obcych wojsk w NRF i NRD, zmniejszenia budżetów wojskowych, utworzenia stref bezaatomowych w różnych rejonach świata. Propozycje te w jednakowym stopniu służyłyby interesom wszystkich krajów, a ich główną korzyść polegałaby na umocnieniu zaufania międzynarodowego, na nowym ociepleniu atmosfery międzynarodowej.

Jednym z takich posunięć mogłoby być zawarcie odpowiedniego porozumienia międzynarodowego o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. ZSRR gotów jest również wnieść swój wkład w uregulowanie problemów, związanych ze stworzeniem stref bezaatomowych.

Minister Gromyko oznajmił następnie, że ZSRR uważa za niezbędne porozumienie się z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie zakazu umieszczania na orbicie obiektów z bronią jądrową.

Jest nam wiadome — powiedział A. Gromyko — iż również rząd USA odnosi się pozytywnie do rozwiązania tej sprawy. Zakładamy, iż wymianę poglądów na temat zakazu umieszczania broni jądrowej na orbicie będą kontynuowały w trybie dwustronnym rządy ZSRR i USA. Byłoby bardzo dobrze, gdyby w tej ważnej sprawie osiągnięto porozumienie i zawarto odpowiedni układ. Rząd radziecki jest gotów to uczynić.

Mówca, przypominając, że w roku 1965 ONZ będzie obchodził jubileusz 20-lecia, oświadczył, że powinno być sprawą honoru Organizacji Narodów Zjednoczonych, ażeby do czasu obchodów tej rocznicy znikł całkowicie z powierzchni ziemi haniebną system kolonialny, żeby każdy naród — wielki czy mały, w Afryce, Azji czy Ameryce Łacińskiej — był wolny i niepodległy.

Podkreślając, że tylko rząd CHRL reprezentuje Chiny na arenie międzynarodowej, minister Gromyko stwierdził: Związek Radziecki tak dziś jak i wczoraj uważa za konieczne natychmiastowe przywrócenie CHRL jej praw w ONZ i usunięcie z niej przedstawicieli kliki czangkajskiej.

W zakończeniu minister Gromyko raz jeszcze z naciskiem podkreślił, iż naród radziecki kategorycznie przeciwstawia się fatalistycznej koncepcji, że nowa wojna jest nieunikniona. Socjalizm, komunizm z jego głęboko humanitarnym światopoglądem jest z racji samej swej natury nieodłączny od sprawy pokoju.

Pomyślny wiatr, towarzyszący krokom na rzecz rozładowania napięcia międzynarodowego, może dodać nowej energii wysiłkom na rzecz umocnienia pokoju. Państw członkowie ONZ mogą być przekonane — zakończył min. Gromyko — że Związek Radziecki również w przyszłości cały swój wpływ jako wielkiego mocarstwa, cały swój autorytet międzynarodowy — odda sprawie pokoju między narodami. (PAP)

Sport • Sport • Sport

Piłkarze z półksiężcem pilnie trenują

Z godziny na godzinę wzrasta zainteresowanie międzynarodowym meczem piłkarskim Polska — Turcja. Ostatnie bilety rozchodzą się w kasach jak woda. Zarząd Okręgu PZPN zakończył w zasadzie sprzedaż zbiorową i — podobnie jak placówka Orbiu — sprzedaje bilety indywidualnym nabywcom.

Ekipa turecka, jak informowaliśmy, przybyła do Poznania o dwa dni wcześniej. Od wczoraj nasi goście zajęli wygodne kwatery w Bazarze.

Wcześniej przyjazd tureckich piłkarzy do Poznania świadczy najlepiej o wadze przykładu kierownictwa zespołu gości do przygotowania swojej jednostki. Pierwszy lepszy trening przeprowadził goście w czwartek. Wczoraj trening był bardzo forsowny. Przez ponad godzinę trener Ekent Bulent, wyciskał „siódme poty” ze swoich piłkarzy. Turcy — to silni fizycznie chłopcy, przeważnie młodzi, bardzo szybcy. Strzelają celnie i niezwykle ostro. A więc uważa polscy bramkarze!

Z kierownictwem gości m. in. trenerem E. Bulentem oraz byłymi dziennikarzami rozmawialiśmy, dzięki pośrednictwu przedstawicieli PZPN p. Smardzewskiego.

— Spodziewaliśmy się niższej temperatury w Polsce. Zastał nas ulewny deszcz. Dzisiejsza pogoda nam zupełnie odpowiada. Oby była taka podczas niedzielnego meczu.

— Czy jesteście zadowoleni z naszych urządzeń sportowych?

— Obiekt jest ładny. Szczególnie zadowala nas idealna wprost płyta boiska i jej piękna zielen.

— A kuchnia polska — czy możliwa? Odpowiednie jedzenie to przecież ważny problem dla sportowców?

— Doskonała jest polska kuchnia — odezwał się naraz kilka głosów. Na pewno lepsza od znanej kuchni francuskiej. (Goście stołują się w Bazarze).

— Jak czują się piłkarze przed meczem?

— Zespół jest dobrze przygotowany. Wszyscy są zdrowi. Wśród piłkarzy, którzy gościli w Polsce 1957 r. w Warszawie, jest „żelazny” członek drużyny reprezentacyjnej bramkarz Turgay (z klubu Galatasaray), który w drużynie narodowej występuje od 10 lat oraz napastnik Metin, również ze wspomnianego klubu.

— Czy awizowany skład drużyny Turcji jest już ostateczny?

Turniej siatkówki Budowlanych

Federacja Sportowa Zrzeszenia Budowlanych organizuje w ramach uroczystości związanych z 70-leciem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, turniej siatkówki dla mężczyzn, zatrudnionych w tym przemyśle. Do turnieju zgłosiło się 9 zespołów (zawodnicy nieczłonkowie w Polskim Związku Siatkarskim) m. in. drużyny ze Środy, Poznania, Pili i Przysięki Starej. Obrońcą pucharu wędrownego jest drużyna Przysięki Starej. Turniej rozegrany zostanie w niedzielę, 22 bm. na boisku przy Hotelu Robotniczym, ul. Jagosławskiego 32, w Poznaniu. Początek zawodów o godz. 10. Pierwsze trzy zwycięskie zespoły otrzymają nagrody oraz dyplomy. (P)

Gzwórmecz piłkarski o puchar im. Michałowicza

Dzisiaj o godz. 14 rozpocznie się turniej piłkarski juniorów o Puchar im. Michałowicza. Drugi mecz rozpocznie się o godz. 16. W zawodach, które odbędą się na stadionie Energetyka przy Al. Reymonta, wystąpią reprezentacje Poznania, Katowic, Sosnowca i Warszawy. (X)

Koszykarze Zawiszy w Poznaniu

W związku ze zbliżającym się nowym sezonem poznańskie zespoły koszykarskie coraz częściej rozgrywają spotkania towarzyskie, będące sprawdzianem ich formy przed walką o mistrzowskie punkty. Dzisiaj i w niedzielę AZS zmierzy się w sali przy ul. Solnej 11 z beniaminkiem ekstraklasy państwowej — Zawiszą Bydgoszcz. Zespół ten przyjeżdża w swoim najsilniejszym składzie. W sobotę spotkanie odbędzie się o godz. 20, zaś w niedzielę o godz. 11. (S)

— Jeszcze może ulec pewnym zmianom. Trener zdecydował o składzie dopiero w sobotę wieczorem.

Dzisiaj piłkarze tureccy zwiedzają Targi Krajowe oraz wspólnie z ekipą polską złożyli wizytę przewodniczącemu Prezydium RM, Poznania. Wczorajem jest w programie operetka. (tp)

W strugach deszczu rozgrywano jeździeckie mistrzostwa Polski

Konkurencje drugiego dnia jeździeckich mistrzostw Polski rozgrywanych w Gnieźnie, odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Rzęsisty deszcz zamienił tor w grzęzawisko, co odbiło się na poziomie zawodów. Zanotowano więcej strąceń i upadków niż w pierwszym dniu.

Kontynuowano konkurs ujeżdżenia, w którym na czoło wysunął się K. Stawiński (LZS Starogard) na koniu „Cyrus” przed jeźdźcami z poznańskiego Cwału — Kobylińskim i Cieśliskim. Drugi pół finału mistrzowskiego konkursu skoków ukończyło 9 zawodników. Wygrał M. Kowalczyk (Cwał P-n) na koniu „Demagog”. Drugim i trzecim miejscem podzieliли się zawodnicy warszawskiej Legii: T. Pacynski na koniu „Siekacz” oraz Fr. Ciebielski na „Zwinny”. W konkursie skoków dla koni nie biorących udziału w jeździeckich mistrzostwach Polski zwyciężył M. Rafalski (WKS Śląsk) na koniu „Hrabia” przed P. Wawrzyniakiem (Cwał P-n) — „Tiro”. (za)

Młodzież dzielnicy Wilda wystartuje do rajdu kolarskiego

Tegoroczny V Sejmik Turystyki Kolarskiej w Wielkopolsce odbędzie się 13 października br. w Puszczykowie. Organizatorami imprezy są: Dzielnicyowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Wilda, Poznański Okręgowy Związek Kolarski i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”.

Niezależnie od udziału kolarzy okręgu poznańskiego, masowy udział w tegorocznym rajdzie kolarskim i pieszym do Puszczykowa, weźmie ponad 1.500 młodzieży wszystkich szkół i uczelni z dzielnicy Poznań — Wilda. Oprócz rajdu odbędą się w obrębie Wielkopolskiego Parku Narodowego wyścigi kolarskie. Zawodnicy posiadający I, II i III licencję będą musieli przejechać dystans ok. 120 km., a posiadacze licencji IV — około 40 km. Ponadto odbędą się zawsze ciekawy, jakkolwiek trudny, rowerocross i zawody na torze przeszkód.

Organizatorzy przygotowali dla zwyciężców zawodników i ekip wiele wartościowych nagród rzeczowych. W Puszczykowie odbędzie się Sejmik Kolarski po raz drugi. Pierwszy raz obradowali kolarze w 1958 r. Obrady Sejmiku odbędą się w Szkole Podstawowej nr 1. (P)

Komunikaty

Wojewódzka Komisja Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przy Wojewódzkim Komitecie Upowszechnienia Pływania zawiadamia, że szkolenia WOPR odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 21 do 21.45 oraz w niedziele od godz. 9 do 9.45 na pływalni przy ul. Chwiałkowskiej 34.

Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne Poznańskich Społdzielni Pracy w Poznaniu zawiadamia, że zajęcia Sekcji Szachowej odbywają się we wtorki i piątki w Klubie Społdzielczości Pracy „Mozak” — Stary Rynek 73/74. Przy Klubie zorganizowano naukę gry w szachy dla młodzieży i starszych pod kierunkiem instruktora.

Czyny społeczne w ubr. — 2,5 mld zł

Owoce społecznej inicjatywy

Inicjatywy ludności miast, miasteczek i wsi znajdują szerokie odbicie w czynach społecznych. Wartość prac wykonywanych w ramach czynów społecznych, przekroczyła w r. ub. 2,5 mld. zł.

Np. wiele tysięcy ludzi woj. katowickiego uczestniczy w konkursie na najlepiej zagospodarowane osiedle. Mieszkańcy Poznania podjęli akcję pod nazwą „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”, wykonując

w ciągu tego roku prace wartości 30 mln. zł. W Łodzi zrodziła się inicjatywa, zmierzająca do stworzenia wokół miasta 500-hektarowego pierścienia zieleni.

W woj. wrocławskim wyremontowano w br. w czynie społecznym 9 świetlic, 3 mosty, zasadzono 600 tys. drzew, zbudowano basen kąpielowy w Piesku koło Zgorzelca, boiska sportowe w Niedźwiedzicach i Prusicach, amfiteatr w Kamienniej Górze.

W woj. koszalińskim do szczególnie cennych należy inicjatywa mieszkańców pow. Człuchów, którzy postanowili wybudować ośrodek wypoczynkowy nad jeziorem Rychnowy. PAP

Głobke niepożądany we Włoszech i Szwajcarii

W centrum Rzymu doszło do gwałtownych starć między demonstrantami, którzy protestowali przeciwko obecności na ziemi włoskiej zbrodniarza wojennego, Hansa Globkego z policji. Silne grupy demonstrantów zaczęły na pływac na plac „Colonna”. Robotnicy nieśli transparenty z napisami „precz z hitlerowcami we Włoszech”. Policja uderzyła brutalnie na demonstrantów, starając się uniemożliwić im informowanie pochodzą. W gwałtownych starciach 4 osoby odniosły rany.

Członek parlamentu szwajcarskiego, Werner Schmid zwrócił się z wezwaniem do rządu Szwajcarii, by odmówił obecnemu bońskiemu Sekretarzowi Stanu, Hansowi Globke, prawa osiedlenia się w tym kraju. (PAP)

Katastrofa samolotu w Toruniu

W czwartek wieczorem podczas treningu na lotnisku Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęły dwie osoby.

Lecący nad szosą samolot Aeroklubu, Junak 3, pilotowany przez Mirosława Bokallę, zaraz po starcie runął na ziemię i zapalił się. Pilot oraz nawigator Kazimierz Belski ponieśli śmierć na miejscu. PAP

Nie ustają demonstracje przeciwko Malajazji

Sytuacja w Dżakarcie po śródowych gwałtownych demonstracjach antybrityjskich była w czwartek nadal napięta. Ulice kontrolowane były przez wojsko.

W godzinach przedpołudniowych tłumy demonstrantów zgromadziły się ponownie przed zgłiszczami spalonej w śróde ambasady brytyjskiej. Personel ambasady schronił się na terytorium placówki USA.

Prezydent Indonezji Sukarno opublikował oświadczenie, w którym wyraził „głębokie ubolewanie” z powodu zniszczenia ambasady brytyjskiej i wezwał naród do zaprzestania demonstracji antybrityjskich. Równocześnie jednak prezydent podkreślił, iż rząd rozumie oburzenie ludności z powodu proklamowania Federacji Malajazji. Przypomniał także, iż gniew ludu wzrósł po doniesieniach o zniszczeniu ambasady indonezyjskiej w Kuala Lumpur, zerwaniu flagi indonezyjskiej i wielu innych krokach, wymierzonych przeciwko Indonezji.

Ministerstwo Lotnictwa Wojskowego W. Brytanii podało, iż samoloty wojskowe ewakuują z Dżakarty 150 brytyjskich kobiet i dzieci.

Agencja Reutersa donosi z Penangu (Północne Malaje), iż demonstranci wtargnęli do siedziby konsula indonezyjskiego w tym mieście i podarli flagę indonezyjską. (PAP)

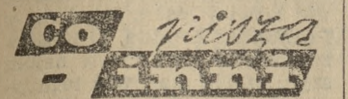
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

Złóż zaraz kupony „KOZIOŁKÓW”. Jutro losowanie. K6702

- Wyda się niewiarygodne, ale zdarza się i tak. Gładki, twardy, metalowy pocisk stuka za kopyto szewskie. Związka na głębokiej wsi, gdzie o żelazo niełatwo. A tu z pola synek przyniósł coś takiego, czym świetnie można gwoździć wbić. Bywa, że chłop i cepami młóci na pociskach... najpierw ostrożnie: wybuchnie czy nie wybuchnie? A kiedy nie wybuchnie, no, to jazda pełną parą. Czasem, dzieci przynoszą niewypały na zbiorce złomu. I niech sobie pani wyobrazi, gdy taki niewypał wybuchnie w piecu hutniczym. Lekkożytność ludzka ma nieograniczone rozmiary!

Rozmawiam z generałem Janem Szymanowskim, dowódcą wojsk inżynieryjnych. Przed nami, na biurku, dane mówiące o akcjach saperów w latach 1945-1963: „Rozminowano ziem ornych, łąk, lasów, dróg kołowych i żelaznych, osiedli, miast...” przy każdej pozycji liczby, liczby, które niekiedy sięgają milionów. W wielu przypadkach notka: „powtórnie sprawdzono...” zdawałoby się, że Polska powinna już być czysta — czysta i wolna od wszelkich min, niewypalów, pocisków, że ślady woj-



Narady bez dymu

„Kurier Polski” z dnia 19 bm. zamieścił informację pt. „Niepalący mają prawo do świeżego powietrza. Narady bez dymu”, którą zamieszczamy poniżej w całości.

Palimy nie tylko dużo, ale i wszędzie gdzie tylko się da — na poczie, w pociągu podmiejskim i w poczekalni u dentysty, nie mówiąc już o kawiarniach i wszelkiego rodzaju konferencjach. Sale są przeważnie źle wentylowane — więc masowe palenie szkodzi naszemu zdrowiu podwójnie.

Na poparcie zasługuje zatem akcja podjęta przez Ogólnokrajowy Komitet Zwalczenia Palenia Tytoniu. Akcja ta dała już pierwsze wyniki. Minister Handlu Wewnętrznego wydał zakaz palenia w sklepach, który obowiązuje zarówno personel, jak i klientów. Min. M. Lesz zalecił również podległym MHW zjednoczeniom, przedsiębiorstwom i instytucjom, by wprowadziły zasadę niepalenia tytoniu na wszelkiego rodzaju zebraniach, naradach i konferencjach. Jeśli przedłuża się — po 2 godzinach należałoby zrobić kilkunastominutową przerwę na wypalenie papierosa w poczekalni, wespółu lub po prośbie na świeżym powietrzu.

Apel komitetu o ograniczenie palenia na naradach i odprawach, podjęły również inne ministerstwa. Odpowiednie zalecenia wydane zostały w resortach: przemysłu chemicznego, górnictwa i energetyki, szkolnictwa wyższego, sprawiedliwości oraz komunikacji.

Nie zareagował natomiast dotychczas resort zdrowia. A przecież wprowadzenie zakazu palenia w szpitalach, sanatoriach i przychodniach lekarskich jest szczególnie ważne. Dla palaczy powinny być wydzielone specjalne pomieszczenia. W niektórych placówkach służby zdrowia widać wprawdzie wykazki zabraniające palenia, ale ogólnego zakazu nie ma.

Ograniczenie palenia powinno także obowiązywać w takich dużych skupiskach ludzkich, jak na przykład poczekalnie dworcowe, urzędy pocztowe itp.

Język polski popularny w Berlinie

W ośrodku kultury polskiej w Berlinie wznowione zostały, po przerwie wakacyjnej, kursy języka polskiego. Kurs dla początkujących rozpoczął 2.000 osób, przy czym z braku miejsc ośrodek musiał już znacznie wcześniej zamknąć listę zgłoszeń, gdyż napływ chętnych poważnie przekroczył ilość miejsc.

Ponadto prowadzone są również dwa kursy dla zaawansowanych oraz jeden kurs konwersacji. Absolwenci kursów języka polskiego przy ośrodku kultury, kontynuują niejako dalszą naukę przez udział w spotkaniach klubu polonistów. (PAP)

Saperzy nie jedzą chleba za darmo

Mówi gen. Jan Szymanowski
— dowódca wojsk inżynieryjnych WP

ny powinny już zniknąć. Tymczasem tak nie jest.

— Stale mamy pełne ręce roboty — mówi generał Szymanowski. — Do tego stopnia, że wciągnięliśmy do naszych akcji i milicję. A nadto istnieje projekt, by zorganizować podstawowe saperskie szkolenie dla milicjantów, tak żeby każdy milicjant potrafił znaleźć minę chociażby w warunkach wojennych, zabezpieczając ruch i żywotność armii, są jakby jej tężnicą, tak w czasie pokoju, przywracając życiu jego normalny nurt.

Usuwanie skutków wojny nie jest jedynym zadaniem saperów w dobie pokoju. Podobnie jak w czasie działań wojennych, zabezpieczają ruch i żywotność armii, są jakby jej tężnicą, tak w czasie pokoju, przywracając życiu jego normalny nurt.

— Każde przedwiośnie jest dla nas stanem gotowości bojowej — mówi generał Szymanowski. — Gdy w górach słychać huk pękających lodów, saper wie, że nadszedł dla niego gorący czas. I nie tylko w trakcie pochodu lodów, ale i później, w trakcie powodzi.

I znowu przed nami na biurku piętrzą się dane, ujęte w suche relacje i liczby „zbudowano mostów stałych i pontonowych, ewakuowano ludność i inwentarz, dowieziono żywności, lekarstw, paszy...” Ile za tymi zwielżyłymi zadaniami mieści się ludzkich dramatów! Ile anonimowego bohaterstwa!

— Czy z pracy saperów w czasie pokoju nie da się wyeliminować momentu niebezpieczeństwa? — pytam.

— Nie. Nie ma gwarancji, że mina, której nie da się rozbroić, a która trzeba usunąć z miasta, nie wybuchnie w czasie...

...sie transportu. Ekipa musi podjąć ryzyko. Albo w czasie powodzi. Na przykład tej wiosny Wisła w okolicach Maciejowic zalała około dziesięć wiosek. Nie można było tam dotrzeć amfibiami. Ludność ścigałymi z dachów na helikopterach. To też było połączone z ryzykiem. Albo, niech sobie pani wyobrazi saperską, który przez długie godziny służby stoi na moście i miarowo, raz za razem rzuca ładunek wybuchowy na przepływającą kłęb. Wystarczy moment rozłazenia ułamka sekundy, a ładunek wybuchnie nie w rzece, lecz w rybie.

— Czy tego nie da się obliczyć?

— Oczywiście. O saperze mówią, że zegarek ma w głowie, a za przyrządy miernicze służy mu własne kroki i palce. Jest w tym nieco przesady, ale nieźle obrazuje, jak wielki nacisk kładzie się na przygotowanie teoretyczne i wywiolenie saperów, no, ale uwaga ludzka płata figle. Niech pani weźmie kierowców, którzy przez wiele godzin prowadzą samochód... Tak, praca saperów, jak każda walka z żywiołem, jest niebezpieczna.

— Ale pasjonująca, i dająca ogromne poczucie własnej przydatności.

— Niewątpliwie. I nie tylko to. Służba u nas daje zawód. Po dwóch latach wychodzą z saperów chłopcy z fachem, i to nie jednym. Bo prócz minierstwa znają ciesielstwo i obsługę wszelkiego rodzaju maszyn. Saperzy i w czasie pokoju nie jedzą chleba za darmo.

Rozmawiała:
EWA BERBERYUSZ

W poszukiwaniu rezerw produkcyjnych

Zysk dobrego myślenia

Spośród czynników decydujących o wzroście wydajności pracy, można wymienić co najmniej pięć, których realizacja, pomnażając efektywność produkcyjnych wysiłków człowieka, nie wymaga niemal żadnych nakładów inwestycyjnych. Do czynników tych należą: prawidłowe bodźce moralne i materialne, doskonałe poznanie i wykorzystanie posiadanej techniki, racjonalizacja i normalizacja produkcji.

W jakim stopniu czynniki te są wykorzystywane w realizacji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w sprawie przywrócenia zachwianych proporcji między wielkością produkcji, zatrudnienia i płac?

Aczkolwiek udzielenie pełnej odpowiedzi na to pytanie jest jeszcze niemożliwe ze względu na brak zbiorczych informacji z całego województwa poznańskiego, to jednak można sobie wyrobić jakiś pogląd na tę sprawę, obserwując przebieg konferencji samo-

rzadów robotniczych i studiując programy działania poszczególnych fabryk.

Weźmy dla przykładu „Stomil”. Zaangażowany do opracowania programu liczny aktyw techniczny, ekonomiczny i robotniczy — nastawił się na szukanie pozainwestycyjnych rezerw wzrostu wydajności, tkwiących w doskonałości organizacji i techniki. Komisje społeczne zabrały w każdy kąt tej wielkiej fabryki, nie gardząc sprawami drobnymi bowiem — jak mówi przysłowie — z małych, powstają rzeczy wielkie.

Komisja, szukająca rezerw w dziale przygotowania produkcji, zaproponowała zmianę metod pracy w magazynach surowców, przy dozownikach i w transporcie; przeprowadzenie drobnych usprawnień działania filtrów i stacji odważania kauczków oraz ujednolicenie reżimu technologicznego depolimeryzacji. Nakładów finansowych nie trzeba tu żadnych, a korzyści będą wielostronne: rytmiczniejsza produkcja, ograniczenie możliwości powstawania braków oraz oszczędność robocizny (7 robotników). Wydajność pozostałych ludzi znacznie przez to wzrośnie.

Komisja, szukająca rezerw w dziale konfekcji opon samochodowych, zaproponowała usprawnienie dostaw półfabrykatów do stanowisk konfekcyjnych i zlikwidowanie w ten sposób występujących tu okresowych przestoju w pracy ludzi i maszyn (oszczędność 6 etatów) oraz wprowadzenie akordowego systemu płac przy prostych czynnościach przewijania t. zw. prze kadek (4 ludzi można będzie przesunąć do innej pracy, a pozostali mogą więcej zarobić).

Wśród wielu zaproponowanych przedsięwzięć technicznych, na uwagę zasługuje też przygotowywany projekt zastąpienia ciężkiej i niezdrowej pracy przy obsłudze walcarek gumy — „mechanicznymi walcownikami”. 17 ludzi będzie mogło przejść do innych prac. Obserwując zapalę, z jakim technicy zabrali się do tego dzieła, można liczyć na dalsze mechanizowanie prac ciężkich.

Aktyw stomilowski szczęśliwie ominął także niebezpieczne rafy sformalizowania intencji lipcowej uchwały Rady Ministrów i CRZZ w części dotyczącej kompresji zatrudnienia. Jeśli w toku analizy okazało się, że jakimś działowi produkcji nie tylko że nie wolno umniejszać ale trzeba dodać pracowników — zrobiono to. Jakże będzie zysk — rozumował aktyw — jeśli dziś, gwoili wykazania się

„dobrą” realizacją uchwały, zwolnimy paru ludzi więcej, rezygnując np. z pełnego wykonania planu remontów maszyn? Przecież w porę nie naprawione maszyny, mogą już za pół roku odmówić posłuszeństwa, powodując takie przestoje i straty w produkcji, wobec których dzisiejszy doraźny zysk z zaoszczędzenia kilku etatów okaże się iluzoryczny.

W sumie jednak polepszenie organizacji i techniki pozwoli „Stomilowi” zaoszczędzić robocizną i płacę 29 osób w tym roku, oraz dalszych 28 osób w roku przyszłym.

Usprawnienie organizacji i techniki wytwarzania wysunęło także na czoło środków, wiodących do wzrostu wydajności pracy u „Cegielskiego”, w Kopalni Konin, w Zakładach Automatyki Przemysłowej w Ostrowie oraz w wielu innych przedsiębiorstwach.

W „Pozbecie”, obok przedsięwzięć doraźnych, pozwalających na zwiększenie w IV kwartale produkcji betonów o 380 tys. zł, a w roku przyszłym — o 1,3 mln. zł przy jednoczesnym zmniejszeniu funduszu płac, aktyw zmierza do uwypuklenia ważnej z punktu widzenia ekonomicznego budownictwa sprawy ograniczenia typów prefabrykatów dla budownictwa mieszkaniowego. Nadmierna ich mnogość obniża wydajność pracy i zwiększa koszty tak w wytwórni betonów jak i na placach budów. Rozwiązanie tego problemu nie wymaga nakładów finansowych, tylko dobrej woli biur projektowych.

W Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych nr 10, obok innych zabiegów, aktyw zaproponował taką zmianę regulaminu podziału funduszu zakładowego, która byłaby po kieszeni bumelanów.

W „Hydrobudowie” aktyw zaproponował m. in. przeprowadzenie dużych zmian w sposobach eksploatacji koparek, spychaczy, ciężkich samochodów ciężarowych i innego sprzętu oraz przywrócenie wypróbowanej już dawniej zasady szczegółowego zapoznawania brygad roboczych z dekadowymi planami robót.

Przykładów wykorzystywania pozainwestycyjnych czynników wzrostu wydajności pracy można by przytoczyć bez liku. Nie oznacza to bynajmniej, że wyczerpano już wszystkie możliwości. Nawet w najszerzej tu opisanym „Stomilu”, takie możliwości jeszcze istnieją. Optymizmem napawa jednak to, że w przemyśle nie myśli się na tym poprzestać.

PIOTR CHOJNACKI

CZŁOWIEK POTRZEB WIELOSTRONNYCH

może w praktyce na powszechne zajmowanie się różnorodną działalnością twórczą — nauka, wynalazczość, sztuka.

Przezwyciężone zostają w tej koncepcji abstrakcyjne, sztuczne, kalekie wytwory „homo oeconomicus”, „homo faber”, „homo ludens”, „homo moralis”, absolutyzujące jedną tylko stronę działalności ludzkiej. Pojawia się wreszcie jeden człowiek — człowiek harmonijnych, rzeczywistych, bogatych zainteresowań i potrzeb.

PRZYSPIESZONY PROCES

Nie jest to tylko jeszcze jedna wizja odległej i mgli-

Treść wspólnej ofensywy

stej przyszłości; raczej proces, który trwa i rozwija się z coraz większym przyspieszeniem. Obserwować go można dzisiaj w ZSRR w każdej dziedzinie życia.

W życiu publicznym — wzrost społecznego zaangażowania, dojrzałości obywatelskiej, sztuk praktycznego współuczestnictwa w codziennym zarządzaniu w ramach licznie dziś powstających oryginalnych form samorządu społecznego.

W stosunkach między ludźmi — renesans słowa „zaufanie” — tak między władzą a obywatelami, jak w najdrobniejszych sprawach życia codziennego: tramwaje bez konduktorów, kina bez kontrolerów, wypłaty bez kasjerów, bufety bez sprzedawców, praca bez kontroli jakości wyrobu.

Pełen dynamizmu proces humanizacji pracy — masowo podjęte hasło „fabryka powinna być drugim domem”, nie tylko w sensie higieny i estetyki miejsca pracy, lecz i treści stosunków koleżeńskich, kształtowania się nowej obyczajowości na co dzień.

Ruch eliminacji pracy ręcznej, rozbudzenie ambicji racjonalizatorskich, tworzenie

ABY PEŁNIEJ ŻYC

Jest coś swoistego w powszednim rytmie życia ludzi radzieckich — jego wielowymiarowość. W społeczeństwach mieszczańskich rytm liczących się dat i zdarzeń przebiega zazwyczaj mało skomplikowanie — od zarobku do zarobku, od przedmiotu do przedmiotu. Odkurzacz, pralka, telewizor, samochód, domek... Tam żyje się, aby móc kupować, tu kupuje się, aby pełniej żyć.

„Wszelchstronny rozwój osobowości ludzkiej”, „człowiek bogatych wielostronnych potrzeb” — ta formuła dostarczająca treści niezmiennie ważkich na tle duchowego jałowienia tzw. zachodniej cywilizacji, jest sama przez się wystarczającym motywem kulturowym odrębności drogi, zaostrożania ideologicznej walki z obcymi wpływami w dziedzinie kultury i wychowania. Taki był m. in. sens ostatniego, czerwcowego Plenum KC KPZR poświęconego zagadnieniom ideologii.

Taki jest w gruncie rzeczy sens również i naszej ideowo-moralnej ofensywy, podjętej z inspiracji XIII Plenum KC. Jeśli pozwolę sobie zastrzec się szerzej na niektórych doświadczeniach radzieckich, uczynięm to z myślą, że znajomość ich może okazać się w ofensywie tej użyteczna i pomocna.

JAN DANECKI

Nowoczesne meble szkolne w pracowniach projektantów

Instytut Wzornictwa Przemysłowego wyłonił zespół projektantów na czele z inż. Terlikowskim, który przygotowuje wzorce nowoczesnych mebli oraz sprzętów pomocniczych do klas i klas pracowni. Zanim nowe sprzęty dotrą do wszystkich szkół, upłynie ze dwa lata. Niemniej nie zwlekając zabrano się za mebel nr 1 — czyli ławkę. Poznańskie Fabryki Mebli — zakład w Mosinie rozpocznie produkcję ławek o zielonych blatach, na czarnych metalowych nóżkach, z prefabrykowanym siedziskiem, giętym, wygodnym i estetycznym.

Postanowiono np. wprowadzić prosty (zamiast pochylonego) blat ławki, co umożliwi wykorzystanie go przy licznych zajęciach i manipulacjach w systemie „klasopracowni”. Ławka przyszłości będzie miała schowki na cały ekwipunek ucznia, a miejsce na kałamarz, jeśli takowy nie będzie w dobie długopisów potrzebny, zakonspirowane. Uczniowie klas najmłodszych i najstarszych siedzieć będą przy stolikach.

Uchylimy jeszcze rąbka tajemnicy co do metamorfozy pozostałego wyposażenia. A więc precz z szafami-klamami! Segmenty, segmenty, segmenty. I to również zawie-

szone na ścianach, co nie tylko uczyni wnętrza „leżyskami”, lecz pozwoli uzyskać więcej miejsca... do chodzenia. Nauczycielstwo otrzyma także nowe rodzaje stołów z podręcznymi schowkami. Miejsce krzesła zastąpi fotel.

Inną „rewelację” przysięgły klasy ma stanowić tablicatriptyk, złożona z trzech pól: liniowanego, czystego i kratkowanego oraz tablica-gigant z czterech segmentów przeznaczonych dla klas starszych i dla pracowni. Jeden z uczniów, będzie przystosowany do umieszczania pomocy naukowych z uchwytami magnetycznymi, jeden zaś przekształci się... w ekran!

Zachęcająco wygląda długa lista projektów wyposażenia szkół w przedmioty służące do zajęć na lekcjach fizyki, chemii, czy biologii, nie mówiąc już o pracowniach do zajęć politechnicznych. Pomyślano naprawdę drobiazgowo o walorach dydaktycznych, estetycznych i wygodzie użytkowników. Nauka według nowych programów na pewno będzie łatwiejsza i owocniejsza, jeśli np. do klasy wjedzie na kółkach „czarodziejski” sto liczący z rzutnikiem i całą aparaturą filmową, lub z radem i magnetofonem.

W zimie odbędzie się pokaz projektów. Na pewno sprowokuje żywe dyskusje w kręgach pedagogicznych. Oby tylko nie trwały zbyt długo. Niech droga „od pomysłu do przemysłu” i... do klasy nie będzie zbyt wyboista.

IRENA SOLIŃSKA

Współpraca kulturalna Polski i NRD

Przed 14 laty powstała Niemiecka Republika Demokratyczna — pierwsze państwo niemieckie, które, podobnie jak Polska, weszło na drogę budowy ustroju socjalistycznego. Rozpoczął się nowy okres w rozwoju stosunków między naszymi krajami. Mocne więzy łączą nasz kraj z sąsiadami za Odrą i Nysą także w zakresie wymiany kulturalnej i artystycznej.

Najbardziej ożywione kontakty nawiązałyśmy w dziedzinie literatury i teatru. Stale wznawiane są u nas przekłady dzieł największych klasyków literatury niemieckiej — Goethego i Schillera. W wielotysięcznych nakładach wydano dzieła Tomasza Manna, Henryka Manna, Liona Feuchtwangera, Hansa Fallady, Bernarda Kellermanna, Ericha Kästnera. Czytelnik polski za poznaniem twórczości Arnolda Zweiga, m. in. z wielotomowym cyklem powieściowym „Wielka wojna białych ludzi”, książkami Anny Seghers, której powieść „Siódmy krzyż” osiągnęła już 7 wydań, Brunona Apitzia, Willi Bredla, Bodo Uhse, Hansa Marchwityz, Fryderyka Wolffa i wielu innych.

Nasi sąsiedzi z NRD wydają — obok SZRR i CSRS — najwięcej przekładów książek polskich pisarzy, zwłaszcza współczesnych. Dąbrowska, Iwaszkiewicz, Andrzejewski, Wygodzki — to autorzy dobrze znani w NRD. Cieszą się też dużą poczytnością A. Fiedler i J. Meissner. Niedawno ukazała się w NRD „Antologia polskiej satyry”.

Sztuki Bertolta Brechta, wielkiego dramaturga i poety, którego wybitna indywidualność wywarła poważny wpływ na światową twórczość teatralną,

weszły do żelaznego repertuaru naszych scen. Stworzony przez B. Brechta słynny zespół „Berliner Ensemble”, który gościliśmy już dwukrotnie w naszym kraju, spotkał się z serdecznym przyjęciem.

Wystawiamy na naszych scenach sztuki Goethego, Schillera, Kleista, Büchnera, Lessinga, Hauptmanna, Sudermanna, a także autorów współczesnych, m. in. G. Weissenborna.

Na scenach teatrów niemieckich grane były z powodzeniem sztuki polskie, m. in. G. Zapolskiej, K. Gruszczyńskiego, J. Jurandota, a zwłaszcza L. Kruczkowskiego, którego wybitne dzieło „Niemy” zostało zekranizowane przez wytwórnię „Defa”.

Wszystkie wybitniejsze filmy produkcji „Defy” wyświetlane były na naszych ekranach, podobnie jak polskie — w NRD. Polsko-niemiecka współpraca na polu kinematografii nie ogranicza się jedynie do wymiany filmów. Podjęto wspólną realizację takich pozycji, jak „Milcząca gwiazda” wg. powieści St. Lema (reż. Kurt Maetzig) oraz „Spotkanie w mroku” (reż. Wanda Jakubowska). W Dreźnie nakręcano były też plenery filmu „Dziś w nocy umrze miasto”.

Polskim melomanom doskonale znane są niemieckie zespoły muzyczne: bawiać obecnie w naszym kraju Filharmonia Drezdeńska, Drezdeński Kreutzeror, orkiestry symfoniczne i chóry Radia Lipskiego i Berlińskiego, trio Haendelowskie, słynny zespół Gewandhaus z Lipska i wiele innych. W NRD zbierali oklaski zespoły naszej Filharmonii Narodowej, „Mazowsza”, „Śląska”, chór Filharmonii Poznańskiej pod dyr. S. Stuligrosza,

Poznański Chór Chłopców pod dyr. J. Kurczewskiego, Teatr Pantomimy z Wrocławia, amatorskie zespoły regionalne.

W ostatnich latach wiele instytucji artystycznych obu krajów nawiązało bezpośrednie kontakty. Należą do nich: Filharmonia Pomorska i orkiestra symfoniczna w Halle, opera poznańska i lipska, WSM w Krakowie i WSM w Lipsku, a także niektóre muzea i teatry.

Długa jest lista artystów z NRD, którzy występowali na naszych estradach koncertowych. Gościł w naszym kraju Herman Abendroth, Heinz Bongartz, dyrygowali naszymi orkiestrami — Kurt Sanderling, Gerhard Grosskopf, Hans Reichert, Werner Scheniger i in. Solistami koncertów symfonicznych byli pianiści: Anne-rose Schmidt Hugo Steurer. Występowali śpiewacy: Elisabeth Breul, Sigfried Ekkenhardt.

Trudno też wyliczyć nazwiska wszystkich naszych artystów, którzy koncertowali w NRD. Byli wśród nich m. in.: dyrygenci — Jan Krenz, Bohdan Wodiczko, Jerzy Semkow, Jerzy Katlewicz, Robert Satański, śpiewacy — Stefania Woytowicz, A. Dankowska, Halina Słonicka, M. Fołtn (z angażowaną na stałe do opery lipskiej), Bogna Sokorska, Krystyna Kostał.

Powodzeniem wśród polskiej publiczności cieszyła się ekspozycja w ostatnich latach w Muzeum Narodowym w Warszawie wielka wystawa „Portret niemiecki 1500—1800”.

W NRD eksponowano w ostatnich latach m. in. wystawę „Polska sztuka rewolucyjna”, wystawę drzeworytów Marii Hiszpańskiej-Neuman, wystawy ceramiki, polskiego plakatu, tkanin artystycznych i inne.

Poważną rolę odgrywają powstałe w Warszawie i Berlinie ośrodki kultury i informacji, które stają się coraz bardziej aktywnymi placówkami propagującymi wiedzę o obu krajach. (KT-PAP)

Tym dzieciom trzeba pomóc

Statystyki medyczne podają, że co szesnaste dziecko rodzi się z uszkodzonym centralnym układem systemu nerwowego. Różne są tego przyczyny. Dawniej większość takich przypadków u niemowląt, jak zapalenie opon mózgowych kończyła się śmiercią. Współczesna medycyna i farmakologia ratuje ich życie; nie może jednak jednocześnie usunąć skutków porażenia ośrodków mózgowo-rdzeniowych. Również ratowanie życia wielu matek pociąga za sobą bądź to urazy porodowe niemowląt, bądź też dotknięcie płodu uszkodzonymi dla jego rozwoju substancjami chemicznymi. Stąd też we wszystkich cywilizowanych krajach występuje problem dzieci niedorozwiniętych umysłowo.

Różny jest stopień ich upośledzenia; począwszy od tych, którym nauka w normalnej szkole idzie opornie, poprzez szkoły specjalne aż po nieszcześliwców, którzy mogą przebywać już tylko w zakładach zamkniętych. Istnieje jednak pokaźna liczba dzieci, które nie mieszczą się w profilu szkół specjalnych, a nie nadają się do ułokowania w zakładzie zamkniętym gdyż rokują jeszcze nadzieje na rozwój. Przez specjalnie przystosowany system nauczania i wychowania mogą one opanować podstawowy zasób wiadomości, wyuczyć się prostego zawodu i zarabiać w przyszłości na swoje utrzymanie. Właśnie resocjalizacja dzieci upośledzonych jest dziś głównym zadaniem pedagogiki specjalnej oraz różnych międzynarodowych towarzystw objętych patronatem UNICEF (Fundusz Narodów Zjednoczonych Pomocy Dzieciom).

W działalność na tym odcinku angażują się wybitni społecznicy ze sfer lekarskich, pedagogicznych, oświatowych i kulturalnych. Poza aspektem czysto humanitarnym (ułzenie doli nieszczęśliwym dzieciom i ich rodzicom) mamy tu do czynienia również z ekonomiczną stroną zagadnienia. Chodzi o przygotowanie i wdrożenie upośledzonych jednostek do czynności produkcyjnych, aby nie były one ciężarem dla społeczeństwa.

Prowizoryczna liczba dzieci polskich wymagających specjalnej troski, sięga 65 tysięcy. Około 5 tys. z nich znajduje miejsce w specjalnych zakładach. Pozostałe 60 tys. pozbawione jest prawa do nauki, a co się z tym łączy — również do pracy. W Poznaniu dzieci takich zarejestrowano 210 a w województwie jest ich kilkaset.

Pierwszym poważnym krokiem w kierunku rozwiązania w skali krajowej problemu dzieci i młodzieży „z pogranicza”, było powstanie w czerwcu br. przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Komitetu Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Fakt, że komitet taki powstał przy TPD — organizacji społecznej o pięknej tradycji i dużym autorytecie —

ma swoją optymistyczną wymowę. W skład komitetu weszło kilkadziesiąt osób, wśród nich znany pisarz i publicysta Marian Brandys, doc. Janina Doroszevska z Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej, przedstawiciele resortów oświaty, zdrowia i opieki społecznej. Pełnomocnikiem komitetu na Poznań i Wielkopolskę została Urszula Lauschowa.

Warto tu przypomnieć, że w Poznaniu Komitet Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski powstał jeszcze w październiku ubr. Grono rodziców opracowało też konkretne projekty utworzenia w naszym mieście szkoły — półinternatu, do której wychowankowie byłiby do prowadzani co rano, a wieczorem zabierani do domów rodzinnych. Zakład tego typu rozwiązałby m. in. palący problem pracy matek — zwłaszcza wdów lub opuszczonych przez mężów. Jak wykazały badania, kobiet takich jest niemało, a ich upośledzone dzieci żyją często w pożałowania godnych warunkach. Szkoła taka nastawiona byłaby przede wszystkim na resocjalizację upośledzonych jednostek. Nawiazane zostały już kontakty ze Związkiem Społeczni Inwalidów, który wyraził gotowość współpracy w zakresie przysposobienia do zawodu i organizowania warsztatów pracy chronionej.

Inicjatywa ta, mająca wielkie walory humanistyczne i społeczne, spotkała się podobno z pełnym uznaniem kuratora Stońskiego i władz miejskich. Zainteresowani rodzice byli niemal pewni, że placówka taka powstanie w najbliższym czasie. Niestety, jak dotychczas, wszystko rozbija się o brak lokalu. Kuratorium zaakceptowało plany i zapewniło siły fachowe, jednakże

pod warunkiem, że rodzice sami postarają się o potrzebne pomieszczenie. Jednak znalezienie w Poznaniu trzech izb okazało się trudnością nie do pokonania. Możliwość załatwienia tej sprawy, władze miejskie widzą dopiero w roku 1966.

Tymczasem „Życie Warszawy” z dnia 13 września podało, że w stolicy przy ul. Czerniakowskiej otwarta została szkoła — półinternat dla dzieci specjalnej troski. Szkoła — jak pisze „Ż. W.” — powstała dzięki niestrudzonemu wysiłkom samych rodziców i niezwykle serdecznemu poparciu pomocy władz miejskich, zwłaszcza Prezydium DRN Mokotów. „Gdyby nie ich zrozumienie dla tego trudnego problemu, gdyby nie ich dobra wola — czytamy — nie byłoby szkoły, a w każdym razie nie byłoby jej już. Bo szkoła oficjalnie figuruje w budżecie dopiero od... stycznia 1964 r. Powstała więc z niczego, została wygospodarowana i rusza w bardzo trudnych warunkach, ale za to w dobrej i sprzyjającej atmosferze”.

Wiadomo, że w Warszawie nie łatwiej jest o lokal niż w Poznaniu. Zresztą i Kraków zapowiada otwarcie w najbliższym czasie placówki tego typu. Mam nadzieję, że Poznań nie będzie ostatni, że i ojców naszego miasta nie zabraknie owej serdecznej troski o poprawę losu tych dzieci, którymi dotychczas nikt, poza ich własnymi rodzinami, nie zajmował się ani nie chciał zajmować.

FELIKS BIEŁOS

P. S. — Rodzice lub opiekunowie, którzy dotychczas nie zarejestrowali swoich dzieci, proszeni są o zgłoszenie ich w Kole Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski — Poznań, Al. Hetmańska 31 m. 8.

Z tamtej strony oceanu płynie do Europy luksusowy statek pasażerski, na jego pokładzie zadowoleni, uśmiechnięci, szczęśliwi ludzie. Uśmiecha się także Niemka Liza, ongiś SS-manka z ekipy obozu więziennego, dziś ona nic niewiedząca o jej przeszłości Waltera. Sielankę na statku przerywa w jednym z portów wejście po trapie kobiety przypominającej Lizę wyróżnioną przez nią więźniarkę, która wszakże w mniemaniu Lizy zginęła. Szereg znakomych, nieruchomych ujęć twarzy Lizy (Aleksandry Śląskiej), szybko zmieniającej się pod wpływem wspomnień, popiochu, zmieszania daje mocne wprowadzenie do filmu.

Tak się zaczyna „Pasażerka”, ostatnie niedokończony dzieło Andrzeja Munka, reżysera wybitnego, stojącego u progu wielkiej kariery („Człowiek na torze”, „Eroica”, „Zezowate szczęście”). Z premię tego filmu wystąpiono akurat w dwuletnią rocznicę tragicznej śmierci reżysera. Przyjaciele Munka postanowili zrobić z pozostałego materiału film, nie dokracając ani jednego zdjęcia. Zadanie zdało się niewykonalne, ale o ekipa realizatorów z Witoldem Lesiewiczem na czele jako reżyserem potrafiła z nakręconych przez Munka scen zrobić całkiem składny film, opatrzywszy go obszernym komentarzem. Zdajemy sobie sprawę z braków i luk, ale całość jest zrozumiała i w koncepcji jasna.

Poza wstępem i zakończeniem, dziejącymi się na pokładzie statku, akcja całego filmu rozgrywa się w retrospekcji w obozie w Oświęcimiu. Ta część wydaje się całkowicie przez Munka ukończona i jest doprawdy doskonała. Realia obozowe, baraki, ubiory, twarze więźniów i ich katów, całe niesamowite życie tej wyizolowanej ze świata społeczności, są pokazane prawdziwie i przejmująco. Sielankowy statek — „wyspa w

FILM

Wyspa w czasie

czasie”, jak określają go twórcy — zaludnia się upiarami przeszłości, odgrywającymi swoje niesamowite role.

Bo właśnie najlepsze co jest w filmie, to psychologiczny dramat dwóch kobiet, reprezentujących całkowicie odmienne postawy: Lizy i więźniarki Marły (Anna Ciepielewska). Liza wybrała sobie Marłę, wyróżniła ją, pragnie złamać psychicznie, przekształcić moralnie i po swojemu „wychować”. Marla jest posłuszna w ramach konieczności, ale nie zrzeka się wspólnego losu z innymi więźniarkami, nie idzie na łatwy kompromis moralny, czy ideowy i nie zabraknie jej odwagi i zdolności poświęcenia wszystkiego w chwili próby. Liza na statku ma moment słabości, gdy nie może się wstrzymać od opowiedzenia mężowi swojej przeszłości obozowej. Ale jak ona to przedstawiła! Jak siebie wybiła, w jakie szlachetne usiłuje wyposażyć intencje swoje postępowanie!

Z niestyczną siłą wyrazu pokazuje Munk sposób rozumowania zbrodniarzy wojennych, dziś zajmujących w stabilizowanej (na przykład zachodniemieckiej) społeczności godne i nieposzlakowane pozycje. A ilu takich zbrodniarzy chodzi po świecie z nowymi tytułami, i ilu ma znowu niemałe wpływy? Wymowa filmu, jego tendencja, jest więc jak najbardziej współczesna.

W sumie — film nieukończony i z powodu luk niełatwy w percepcji, jest na pewno jednym z najbardziej interesujących dzieł polskiej sztuki filmowej.

MIECZYSLAW SKAPSKI

WYNAGRODZENIE MŁODOCIANYCH

M. W. Poznań. — Czy za praktykę zawodową przysługuje się wynagrodzenie? A jeśli tak, to gdzie się starać o jej wypłacenie?

RED. — Młodocianym w okresie nauki zawodu w zakładzie pracy przysługują: w I roku nauki — wynagrodzenie miesięczne od zł 150 do 260 zł; w II roku — od zł 320 do 380; w III roku — wynagrodzenie godzinowe według najniższej kategorii plac. Zakład pracy powinien zawrzeć z pracownikiem młodocianym umowę, którą podpisuje jego opiekun. Jeżeli syn nie otrzymał żadnego wynagrodzenia, radzimy zwrócić się do tych zakładów, w których pracował o wyjaśnienie, komu je wypłacono. (1859)

PODATEK KAWALERSKI

Jotbe Poznań. Do którego roku życia zobowiązany jest bezdzietny pracownik umysłowy płacić podatek kawalerski. Liczę obecnie lat 60 i instytucja, w której pracuję, nadal ściga ode mnie podatek.

RED. — Stosownie do przepisu art. 14 ust. 1 pkt. 1 ustawy z 4. II. 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. Nr 7 poz. 41 z późniejszy-

mi zmianami) podatek od wynagrodzeń podwyższa się o 20 proc. dla podatników w wieku ponad 25 lat, niezoślanych i nie mających na utrzymaniu dzieci. Przepis powyższy nie przewiduje żadnej granicy wieku, w którym można by zaniechać stosowania podwyżki podatku. (2193)

GODZINY NADLICZBOWE

J. O. Duszynki Zdrój. — Jestem pracownikiem fizycznym, pracuję w ogrodnictwie. Często miewam dyżury w niedzielę (podlewanie i zraszanie roślin w cieplarniach). Za pracę tę otrzymuję dzień wolny. Tymczasem pracownikiem naszej instytucji, pracującym przy wytwarzaniu CO₂ lub w transporcie, płaci się za nadgodziny. Czy powinniśmy otrzymywać wynagrodzenie pieniężne, czy też tylko wolne dni?

RED. — Pracownicy zatrudnieni w ogrodnictwie objęci są układem zbiorowym pracy z 8. VIII. 1960 r. Kierownictwo zakładu w porozumieniu z radą zakładową może przedłużyć czas pracy (jeśli wymaga tego konieczność gospodarcza). Za pracę w niedzielę lub święta pracownik winien otrzymać czas wolny w ciągu tygodnia lub dodatkową zapłatę.

Zależy to od układu zbiorowego. (1929)



Począwszy od dzisiaj, zamieszczamy w każdej sobotę za pomocą najbardziej naszym zdaniem interesujących pozycji w tygodniowym repertuarze telewizyjnym.

PONIEDZIAŁEK. Teatr TV nada z Warszawy sztukę Piotra Chojnowskiego pt. „Ruchome piaski” w reżyserii Jana Bratkowskiego. Obsada aż roi się od głośniejszych zask. Wystąpią m. in. E. Bonacka, A. Ciepielewska, B. Drapińska, T. Bartosik, W. Krasnowiecki. W programie lokalnym zwracamy uwagę na cykl „W pracowniach poznańskich naukowców”, w którym tym razem TV prezentuje Instytut Zachodni. Będą to rozmowy z naukowcami o działalności Instytutu, jego celach, planach i rozmowy z autorami ostatnio wydanych przez IZ książek.

WTOREK. „Wiesz mała jak Płowce” — to program poświęcony tradycjom Ludowego Wojska Polskiego. Warto też odnotować filmowe „Wspomnienia o gwiazdach”, powtórzenie popularnego już magazynu aktualności satyrycznych „Wielokropek” i film produkcji czechosłowackiej pt. „Przygody Muenchhausena” w polskiej wersji językowej (od lat 16).

ŚRODA. Przed południem film ze studia katowickiego pt. „Portier z Łazurowego Wybrzeża” (produkcja francuska). Po południu — po raz pierwszy w cyklu publicystyki międzynarodowej program pt. „Przyjaźń”, który w ramach Interwizji transmitowany będzie z Warszawy do Czechosłowacji. Telewizowie znają już tego rodzaju pozycje z „Mości” (Bruecke), który od dłuższego czasu przygotowujemy z Telewizją NRD. Amatorom przyspój inspektora Leclerca przypominamy o kolejnym odcinku pt. „Nieżywe alibi”. Wieczorem teatr TV „Studio 63” nada sztukę Juliana Kawałca „Ziemie przypisane” w reżyserii Jerzego Markuszewskiego. Wśród aktorów zobaczymy W. Siemionę, H. Baka oraz wybiegających niegdyś w teatrach poznańskich Z. Rysiównę i Z. Salaburskiego.

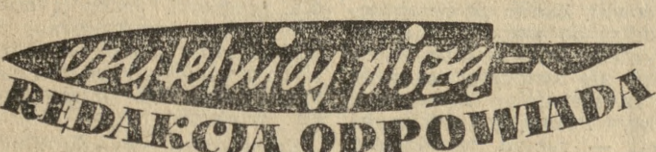
CZWARTEK. W programie Interwizji z Moskwy — „Moskiewskie metro”. Z Warszawy — mło-

dzieżowy program rozrywkowy pt. „Egzamin na eksport”. Wieczorem „Kobra” zademonstruje widowisko sensacyjno-kryminalne Jacka Joachima „Wizyta u mordercy” w reżyserii Józefa Słowińskiego.

PIĄTEK. Z Poznania w programie ogólnopolskim coś dla młodzieży: „Wybieramy zawód”. Jest to audycja cykliczna, która ma umożliwić młodym wybór zawodu. Tym razem autorom chodzi o dziewiarstwo. Dla najmłodszych — „Przygody dziwnego psa Huckleberry”. Po raz drugi w tym tygodniu magazyn aktualności satyrycznych „Wielokropek” z wykonawcami Kobuszewskim, Kociniakiem i Fillerem. Po tem cykliczny program publicystyki międzynarodowej „Kontury”, prowadzony przez S. Kolińskiego, poznańskie „Echo tygodnia” i na zakończenie film fabularny prod. francuskiej (od lat 16) „Ten stary niepoń”.

SOBOTA. Dla dzieci — „Przygody Kajfasia” o przeszerzaniu przepisów ruchu drogowego w opracowaniu Marii Siengerl. Miłośnikom filmu polecamy program pt. „Rekwizyty” z cyklu „Jak patrzeć na film”. Prowadzi prof. dr Jerzy Toeplitz. Jest też coś i dla kibiców sportowych: o godz. 18.45 z Wrocławia sprawozdanie z meczu koszykówki Polska— Izrael. Potem znów stały program „Portrety” w opracowaniu Grzegorza Lasoty, poświęcony tym razem sławnemu pisarzowi Franzowi Kafce. Sobotni wieczór zakończy program filmowy, w którym zobaczymy dwie nowe prod. franc. według Maupassanta (od lat 18).

NIEDZIELA. Nareszcie przed południem w niedzielę coś dla dzieci: w programie Interwizji z Budapesztu o godz. 10 widowski lalkowe „Niedzielní goście”. O 13.30 film prod. radzieckiej „Sami na oceanie” (od lat 12), następnie dziecięcy „Teatrzyk w koszu” nada „Paradę egoistów”. Tego dnia zobaczymy transmisję z międzynarodowych zawodów gimnastycznych Polska—Rumunia w Krakowie, a wieczorem z okazji „Warszawskiej Jesieni” — „Miniatury” w wykonaniu studia baletowego Opery Bałtyckiej pod kierownictwem artystycznym Janiny Jarzynówny-Sobczak. (mł)



TYLKO JEDNA RENTA

Józef D. — Jestem inwalidą wojennym i pobieram rentę. Pracuję również zawodowo. Czy z chwilą przejścia na emeryturę będę otrzymywał również rentę inwalidzką, czy też oba te świadczenia będą skomasywane?

RED. — Obowiązujące przepisy mówią, że nie można pobierać dwóch rent. Jeżeli ma Pan prawo do renty z dwóch różnych tytułów, można wybrać tę, która jest korzystniejsza. Podstawę jej obliczenia stanowi wynagrodzenie. Nie dolicza się jednak do tego uprzednio pobieranej renty. (1951)

PRAWO DO RENTY

Stanisława G. Ostrów Wilk. — Od roku jestem na rencie inwalidzkiej. Nigdzie nie pracuję. Teraz chcę wyjść za mąż. Czy jako mężatka będę nadal otrzymywała rentę?

RED. — Mężatka zmarłego pracownika (lub rencisty) traci pra-

wo do renty rodzinnej, w razie wstąpienia w ponowny związek małżeński. Jeżeli jednak Pani pobiera rentę inwalidzką (a więc z tytułu własnej pracy) zawarcie związku małżeńskiego nie ma żadnego wpływu na prawo do renty. (1782)

PENSJA I KOMORNIK

K. K. — Zarabiam 1200 do 1600 zł miesięcznie. Kupiłam na raty meble i nie płaciłam ich w terminie. Komornik „wszedł mi” na pensję. Proszę o wyjaśnienie, ile można mi potrącać z moich zarobków?

RED. — Wynagrodzenie w wysokości 1200 zł, podlega egzekucji w jednej piątej, a więc w tym przypadku wolno Pani potrącać 240 zł. Przy zarobkach przekraczających 1200 zł potrąca się z kwoty od 1200 zł — jedną, a od nadwyżki — połowę. Przy zarobku 1600 zł suma ta wyniesie 440 zł. Po dokonaniu potrąceń nie można otrzymać mniej, niż 500 zł. (1944)



REKLAMA PRASOWA
jest, była i pozostanie najskuteczniejszą formą reklamy
KORZYSTAJCIE Z USŁUG
POWSZECHNEJ
AGENCJI REKLAMY
RSW „PRASA”
oraz
Biur Ogłoszeń i Reklam
RSW „Prasa”
na terenie całego kraju.
STOISKO PAR-u
na Targach Krajowych
Jesień 1963
w PAWILONIE 20
K6905

TOWARZYSTWO
KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
w Poznaniu, ul. Lampego 7 — tel. 14-45
ORGANIZUJE
KURSY KORESPONDENCYJNE
a) dla kierowców samochodowych
kat. I i II,
b) dla elektryków ubiegających się
o grupy kwalifikacyjne BHP,
c) dla zaawans. spawaczy — celem
otrzymania książki spawacza.
K6788

Praca
Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pomocy domowej.
Warunki dobre. Zgłoszenia:
Łukaszewicz, Szamotulka 61 m. 8, tel.
47-48, od godz. 16. 5584g

Nauka
Kursy kroju — modelowania i szycia — I i II stopnia, kursy wyrobu lalek oraz sztucznych kwiatów, kursy gotowania oraz pieczenia, kursy kosmetyczne organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego 7, tel. 14-45. K6169

Opiekunka do rocznego dziecka na 8 godzin potrzebna (z dziedziny Debię). Zgłoszenia: Rutkowskiego 24 m. 10, od godz. 16. 5577g

Stanisława Kosmowska
z Świątobliwych
Dnia 19 września 1963 r. zmarła nagle, nasmaczona Olejami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, teściowa i babcia, sp.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. z domu żałoby w Lusowie, o czym pogrążeni w ciężkim smutku zawiadamiają
MAŻ, SYN, CORKA, ZIEĆ, WNUK
ORAZ RODZINA
Lusowo, Poznań, Wrocław. 5666g

Tadeusz Drogowski
były długoletni prezes naszej Spółdzielni.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1963 r. o godz. 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
ZARZĄD — RADA — PRACOWNICY
POZNAŃSKIEJ SPOŁDZIELNI PRACY „INTROLIGATOR” W POZNANIU
K6978

Tadeusz Pięta
W Zmarłym straciłmy znanego i nieodżałowanego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.
RADA SPOŁDZIELNI — ZARZĄD — CZŁONKOWIE
I ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Produkcji Różnej i Usług
Poznań, ul. Woźna 13. 5703g

SINE „WSPÓLNA SPRAWA”
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
Poznań, ul. Stalingradzka 42 — szkoła 65
PRZYJMUJEMY ZAPISY NA JĘZYKI:
ROSYJSKI — NIEMIECKI — FRANCUSKI,
ANGIELSKI — HISPANSKI — WŁOSKI.
Nauka odbywa się według najnowszych metod nauczania języków obcych. Stała opieka naukowa pod kierunkiem pracowników nauki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Ponadto przyjmujemy zapisy na tzw. kursy przyspieszone (6-miesięczne) dla początkujących i zaawansowanych.
Przyjęcia do klasy tłumaczy na podstawie egzaminu wstępnego.
Sekretariat Kursów czynny od godz. 17-20 (prócz sobót).
Początek roku akademickiego — 1. X. 1963 roku.
K6954

Uwaga sympatycy TOTO-LOTKA!!
KOLEJNE PUBLICZNE LOSOWANIE TOTO-LOTKA
ODBĘDZIE SIĘ W POZNANIU W DNIU 22. IX. 63 R.
NA STADIONIE IM. 22 LIPCA PRZED MECZEM
PIŁKARSKIM TURCJA — POLSKA, O GODZ. 15.30.
ŻYCZYMY SZCZĘŚLIWYCH TYPOWAŃ!
K6942

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, piętro II. 4523g

Uczeń — uczennica krawiecka potrzebna. Poznań, Głogowska 175 m. 6. 5286g

Ucznia lat 16 do introligatorni przyjm. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5399g.

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 4204g

Poznański Oddział Stowarzyszenia Księgowych — Ośrodek Szkolenia Zawodowego prowadzi kursy w zakresie księgowości podstawowej (z małą mechanizacją) oraz księgowości przemysłowej. Informacje: Poznań, plac Wolności 2, III ptr. K6945

Samochód „Moskwicz” 402 idealnym stanie sprzedam. Henryk Stefański, Korytnica, poczta Ligota, pow. Ostrow Wlkp., tel. Raszków 8. 21587p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 1370g

Siatki parkanowe ocynkowane, kompletne ogrodzenia wykonuje „Parkan” — Grunwaldzka 24. Ceny konkurencyjne. 3680g

Osie z piastami, hamulce, tarcze 15, 16, 20 do wozów ogumionych — dostarcza „Autometal” — Poznań-Jeżyce, Miła 17. 4289g

Sprzedam dwa pięce marki „Stribel” do centralnego ogrzewania oraz rury do szklarni. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5482g

Sprzedam samochód „Syrena” 102. Kanałowa 11, godz. od 12-18, informacja: tel. 612-71, wewn. 431. Zgłoszenia od 22 bm. 5253g

Sprzedam samochód „Syrena” w dobrym stanie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5348g.

Sprzedam motocykl „Jawa” 175. Dzierżyńskiego nr 85 m. 6 (Siwek). 5426g

Kłacz — kasztanka 1,50 m. wysoka, 3,5-rocza, sprzedam. Alfons Dymek, Pniewy, pow. Szamotuły. 21957p

Doży barak rozebrany (belki, deski) sprzedam. Zgłoszenia: Srem, tel. 464 — tylko wieczorem. 21956p

Samochód „Chevrolet de Lux” sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 31, tel. 445-61. 5660g

Sprzedam samochody — „Fiat” 600 oraz „DKW” w dobrym stanie. Mirosław Banaszek, Drezdno, Kościuszki 26. 21952p

Bytom — Śródmieście, pokój 32 m², kuchnia, przedpokój, I ptr. — zamienie na podobne, samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5513g.

Wille — domki — parcele — gospodarkę — po leca, poszukuję, Krawiec Poznań, Garbary 53. 3865g

Sprzedam parciele uzbudowane pod zabudowę domów jednorodzinnych — Poznań — Jeżyce, ul. 2e ronskiego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla 3958g

Atrakcyjne działki budowlane w Poznaniu — perły, dobre dojazd — sprzedam. Paderewskiego 1 m. 4. 5161g

Gospodarstwo 36 ha w tym 7 ha łąki, budynek obszerne z powodu starości tania sprzedam. Gospodarstwo 9 ha w tym 3 ha dwukrotnych łąk, przy szosie, 3 km od miasta, bez budynków sprzedam. Kaszyński, Posługowo, poczta Janowiec Wlkp., pow. Znin. 21953p

Jan Jankowski
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 września br. o godz. 15.30 w Dolisku.
W głębokim smutku pogrążony
Ks. JAN JANKOWSKI
Z RODZINĄ

Tow. Ludwik Piasecki
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 10.45 na cmentarzu na Junikowie.
RADA MIEJSCOWA ZZK, PREZYDIUM DOKP
KOMITET ZAKŁADOWY PZPR
K7001

Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

„MOTOZBYT”
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POZNAŃ - ANTONINEK, ul. Goryslawa 9
OFERUJE WSZYSTKIM ODBIORCOM DETALICZNYM
DO DAJSZEGO ODSPRZEDAŻY
MOTOCYKLE marki „Junak” i „Iz-Planeta”
oraz
MOTOROWERY marki „Komar” i „Rys”.
Prosimy o składanie zamówień.
Natychmiastowy termin dostawy.
Udzielamy również informacji telefonicznych nr 710-66 do 68.
Na życzenie Klientów dostarczamy motocykle i motorowery
po przeglądzie dokonanym we własnej Stacji Obsługi.
K6862

Przetargi
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - MONTAZOWE w Międzyrzeczu Wlkp. Osiedle Reymonta 41, telefon 422 ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE ROBOT ELEKTRYCZNYCH w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych na sumę 800 tys. zł. Termin zakończenia robót 28. 12. 1963 r. Blizszych informacji udzieli: Dział Ekonomiczny - Organizacyjny. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 30. 9. 1963 r. Termin przetargu wyznacza się na dzień 1. 10. 1963 r. godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta. K6901

Lekarskie
Gabinet kosmetyczny Jany Jakubowskiej — Poznań, Marcinkowskiego 19 I ptr. — zapobiega zmarszczkom, wypadaniu włosów, usuwa plamy, piegi, łupież, leczy trądzik, łojotok włosów. Światłolecznictwo. Wypalanie kurzaka. 4488g

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 624 wydaną przez Wydział Komunikacji Wolsztyn. Stanisław Ziolkowski. 21954p

18 bm. wieczorem zginął pieszek ortalionowy przy Dworcu Zachodnim. Znalazcę wynagrodzę. Ul. Bogusławskiego 24a m. 4. 5715g

2 września na trasie Głogów — Leszno zamieniono walizkę. Maria Gracjan, Glinki poczta Nebrowo, pow. Kwidzyn. 5731g

Zginął trzymiesięczny szczeniak szkocki collie. Zwrot wynagrodzę. Tel. 668-51. 5738g

Różne
Koldry z powierzonych materiałów oraz z pierzyn wykonuje. Smoczyńska, Kwiatowa 8. 5437g

Matrymonialne
Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 — kojarzy małżeństwa szybko, dyskretnie i uczciwie. Będąc na Targach skorzystaj z naszych usług. 5413g

W dniu 18 września 1963 r. zmarł sp.

Edmund Stanisław
W Zmarłym straciłmy dobrego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
WSPÓŁPRACOWNICY
5689g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Duchownictwu, Delegacjom Prezydium Rad Narodowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrekcji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania, Krewnym i Znajomym — za udział w pogrzebie sp.
Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Duchownictwu, Delegacjom Prezydium Rad Narodowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrekcji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania, Krewnym i Znajomym — za udział w pogrzebie sp.
Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Duchownictwu, Delegacjom Prezydium Rad Narodowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrekcji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania, Krewnym i Znajomym — za udział w pogrzebie sp.
Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

Przetargi
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - MONTAZOWE w Międzyrzeczu Wlkp. Osiedle Reymonta 41, telefon 422 ogłasza PRZETARG NA WYKONANIE ROBOT ELEKTRYCZNYCH w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych na sumę 800 tys. zł. Termin zakończenia robót 28. 12. 1963 r. Blizszych informacji udzieli: Dział Ekonomiczny - Organizacyjny. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 30. 9. 1963 r. Termin przetargu wyznacza się na dzień 1. 10. 1963 r. godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta. K6901

POZNAŃSKIE ZAKŁADY PIWOWARSKO - SŁODOWNICZE W POZNANIU, ul. Dzierżyńskiego 42 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wymienione ROBOTY REMONTOWE:
1. KAPITAŁNY REMONT BUDYNKU GOSPODARCZEGO (GARAZU) obejmujący roboty budowlane w Browarze — Poznań, ul. Dzierżyńskiego nr 42;
2. KAPITAŁNY REMONT — ADAPTACJA pomieszczeń b. Bazy Remontowej na pralnię odzieży, obejmuje:
a) roboty budowlane,
b) roboty instalacyjne: wodno-kan., „W. C.”, centr. ogrzew., wentylacji oraz pary technologicznej, w Słodowni Pneumatycznej — Poznań-Główna, ul. Sucha 18.
Termin wykonania robót:
ad pkt. 1) — do 31. XII. 1963 r.
ad pkt. 2) — do 15. XII. 1963 r.
Oferty odnoszące całości lub części wymienionych robót mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 7 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia.
„Ślepe” kosztorysy w/w prac otrzymać można w Dziale Technicznym P. Z. P. S., gdzie również zasięgnąć można szczegółowych informacji dot. remontów.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 września br.
Zastrzega się swobodny wybór oferenta lub odstąpienie od przetargu bez podania przyczyn. K6986

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2 W POZNANIU, pl. Wolności 14 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBOT MALARSKICH farbami olejowymi, olejnymi i emulsyjnymi (w tym stolarki i slusarki) w hotelu „Merkury” przy ulicy Zwierzynieckiej nr. Roosevelta w Poznaniu.
Termin zakończenia robót dla części hotelowej — 31. XII. 1963 r., a dla części usługowej — 31. III. 1964 r.
Blizszych informacji udzieli Dział Planowania i Umów.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 1. X. 1963 r.
Termin przetargu wyznacza się na dzień 2. X. 1963 r. godz. 10 w siedzibie kierownictwa budowy hotelu.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K6968

Obwieszczenia
Komornik Sądu Powiatowego w Poznaniu dla m. Poznania, rewiru I, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Młyńska 1a — na podstawie art. 606 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3. X. 1963 roku o godz. 16 w Poznaniu, ul. Kościelna nr 56 odbędzie się PIERWSZA LICYTACJA RUCHOMOŚCI składających się:
1 kjerki z posuwem, 1 fugownicy z posuwem, 1 tasmówki, 1 tarczówki, 50 beczek dębowych do piwa — 200 l.
oszacowanych na łączną sumę 77.000 zł, należących do dłużnika Henryka Pieliużyńskiego w Poznaniu, ul. Kościelna 56.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K6953

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach — zmarł mój najdroższy mąż, sp.
Jan Kniat
Zwłoki zostaną oprowadzone w dniu 23 bm. o godz. 15.45 na cmentarz na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ
5729g

Wielebnemu Duchownictwu, Organizacji ZBoWiD, Wszystkim Krewnym i Znajomym za okazane nam współzycie i udział w pogrzebie matki naszej, sp.
Marii Sobek
składamy
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIA
CORKI
5602g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Duchownictwu, Delegacjom Prezydium Rad Narodowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrekcji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania, Krewnym i Znajomym — za udział w pogrzebie sp.
Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Duchownictwu, Delegacjom Prezydium Rad Narodowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrekcji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania, Krewnym i Znajomym — za udział w pogrzebie sp.
Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Duchownictwu, Delegacjom Prezydium Rad Narodowych, Delegacji Rady Zakładowej i Dyrekcji Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania, Krewnym i Znajomym — za udział w pogrzebie sp.
Jana Galińskiego
za złożone wienie i kwiaty oraz okazane nam współzycie —
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
ZONA I CORKI
5491g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, w 63 roku życia, nasza długoletnia pracowniczka
Pelagia Janas
Pogrzeb odbędzie się dnia 21. IX. 1963 roku o godzinie 11.45 na Junikowie.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA
I WSPÓŁPRACOWNICY
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań-Jeżyce
K6981

Dnia 20 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz szwagier i wujek, przeżywszy lat 74, sp.
Tomasz Waliszka
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 16 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.
W ciężkim smutku pogrążony
ZONA Z RODZINĄ
Rabowice, Poznań. 5734g

Dnia 19 września 1963 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja najdroższa córka, ukochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.
Elżbieta Grabianowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W smutku pogrążona
MATKA Z RODZINĄ
K6995

TEATRY

KALISZ — „Gburzy”, WITASZY CE — „Człowiek człowiekowi”, GNIEZNO — „Osobliwe zdarzenie”, INOWROCLAW — „Szczęście Frania”.

KINA

CHODZIE — „Pragnienie”, CZARNKOW — „Liliomfi”, „Patricia o muerte”, GNIEZNO — „Podpisano: Arsen Lupin”, „Pod czarną maską”, Polonia: „Synowie i kochankowie”, „Zimowa fantazja”, GOSTYN — „Smarkula”, JAROCIN — „Czarne skrzydła”, KALISZ — Kosmos: „Diabelska przepaść”, „Imperium słońca”, Oaza: „Nieletni świadek”, Stylowe: „Viriana”, Wolność: „Fim bez tytułu”, KEPO — „Tragiczny za mach”, KOŁO — „Igraszki miłosne”, KONIN — Górnik: „Dziewczyna z hotelu”, Energetyk: „Rozwód po wiosku”, KOŚCIAN — „Troje i las”, KŁODAWA — „Mam tu swój dom”, KROTOSZYN — „Złodziej w hotelu”, LESZNO — „Ostatni kurs”, MIEDZYCHOD — „Rio Bravo”, NOWY TOMYŚL — „Zerwany most”, OBORNIKI — „Wszystko dla pań”, OSTROW — „Dwa oblicza zemsty”, Sionce: „Byłem Montgomerym”, „Wielka, wieksza, największa”, OSTRZESZÓW — „Ich dzień powszedni”, „Pinokio”, PILA — „Iskra”, „Drugi tor”, Millenium — nieczynne, PLESZEW — „Być albo nie być”, RAWICZ — „Śniegi w zabójce”, SŁUPCA — „Gangsterzy i filantropi”, ŚREM — „W 80 dni dookoła świata”, ŚRODA — „Dowcipni”, SZAMOTUŁY — „Biały Kanion”, TRZCIANKA — „Godzina pasowej roży”, TURK — „Zbrodnia i panna”, WĄGROWIEC — „Tysiąc oczu dr. Mabuse”, WOLSZTYN — „Rok przestępny”, WRZESNIA — „Pamiętnik Anny Frank”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.20 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna szafeta”; 8.05 — Muz. i akt.; 8.50 — „Rozmowy na tematy prawne”; 9 — Dla klas III i IV cykl: „Uczmy się śpiewać”; 9.30 — Koncert w wyk. Ork. Łódzkiej Rozgł. PR pod dyr. H. Debiacha; 10.10 — Mówi Technika. — Cykl: „Szkło wiecznie młode”. Ze romski miał rację; 10.20 — Z twórczości synów Jana Sebastiana Bacha z nagrań Ork. Kameralnej „Pro Arte”; 11 — Dla klasy VII „Express do Tallina” słuch.; 11.30 — Mel. na weselo; 11.50 — „Rozdanie a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 13 — Dla klas III i IV „Kubuś Puchatek” fragm. baśni Alana Aleksandra Milne’a; 13.20 — Koncert rozr.; 14 — „Niezapomniane stronicie” zagadka literacka; 15.10 — „Sportowcy więcej na start”; 15.25 — Operetka, jej twórca i wykonawcy; 16.05 — Z życia ZSR; 16.35 — Progr. młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 — Poradnik językowy; 17.20 — „Sobotnie popołudnie”; 18 — „Pod rozwagę opinii”; 18.20 — Korespondencja z zagranicy”; 18.30 — Wirtuoz muz. rozr., Eddie Calvert — trąbka i Li berace — fort.; 19.05 — Wędrowki muzyczne po kraju; 20.26 — Sport; 20.30 — Podwieczorek przy mikrofonie; 22 — Gra Ork. Tan. Rozgł. Śląskiej; 23.10 — Ork. rozr.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN II: 7.55 — Muzyka; 9.05 — Pieśni cygańskie J. Brahmsa; 9.20 — „Podwodne przygody”; 10.40 — „Wyspa kochających lemurów” fragm. książki A. Fiedlera; 12.15 — Muz. ludowa; 12.30 — Agromówka; 13 — W. A. Mozart 6 Kontredansów; 13.10 — Kultura pinie poszukiwana; 14.30 — Z cyklu: „Dziecko, które nigdy nie do rośnie”; 14.45 — „Błękitna szafeta”; 15 — Mel. tan.; 15.30 — Dla dzieci słuch. „Wizyta doktora Es-kulapa”; 16.25 — Sport; 16.30 — Grająca szafa; 17.12 — „Nowe oblicze Wielkopolski”; 17.25 — Melodie jesieni; 19.05 — Muz. i akt.; 19.30 Matysiakiowie; 20 — „Warszawska Jeseień”; 21.10 — Z kraju i ze świata (w przerwie koncertu); 22.20 — „Parnasik”; 22.50 — Sport; 23.10 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.10, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 7.15 — „Obiadynka”; 7.20 — Muzyka; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — „Pala 56”; 9.30 — Magazyn Woj-skowy; 10 — Dla dzieci w wieku przedszkolnym „Marcin i jego mia-to”; 10.20 — Koncert życzeń; 12.10 — Felieton z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 — Kalendarz mel. i rytmy; 13 — Kiermasz muzyczny; 14.15 — Zielony Magazyn; 14.30 — „W Jezioranach”; 15 — „Wesoły autobus” nr 59; 16.05 — Tygodniowy przegląd wyd. miedzyn.; 16.20 — „Czeremcha pachnie gorzko”; 17 — Transm. Międzypaństw. Meczów Piłkarskich Turcja — Polska; 17.50 — Transmisja Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych; 18.10 — Wyniki Toto-Lotka; 18.15 — Muzyka tan.; 19.25 — Konc. symf.; 20.26 — Sport; 20.30 — „Matysiakiowie”; 21 — „Mikrofon dla wszystkich”; 22 — Muz. tan.; 22.20 — Teatr Poezji „Nadobna Pasqualina” słuch.; 23.10 — Słynne ork. i piosenkarze.

Wiadomości: 6, 7, 8, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAN II: 8.10 — Z piosenki i gawędy; 10.30 — „Pan Tadeusz” fragm. poematu A. Mickiewicza; 11.20 — Zespół Dziewiątka; 12.50 — Konc. Międzyszkolnego Chóru

Może do szkoły higienistek?

Ostatnio do redakcji wpłynęło kilka sygnałów od młodych Czytelników. Mimo że pochodzili one z różnych stron województwa i z Poznania, to treść ich zasadnicza była wspólna. Pisały absolwentki liceów ogólnokształcących, te które z różnych przyczyn nie dostały się na wyższe studia, oraz te, którym krótkim czasie chciałoby zdobyć konkretny zawód, pozwalający na pracę zarobkową.

„Co mamy robić, warunki materialne nie pozwalają nam na całoroczne wakacje, a podjęcie pracy bez odpowiedniego przygotowania czy konkretne zawodu natrafia na trudności”.

Spełniamy prośbę czytelników i jednocześnie tych wszystkich, które znalazły się

Kronika POZNANSKA

• Wkrótce Poznań będzie miał 36 aptek. W najbliższej przyszłości ma być uruchomiona apteka na Chwaliszewie, piąta w tym roku w mieście. Otrzymują aptekę mieszkańcy Jeżyc, a także poznańscy kolejarze.

• W Poznaniu otwarto szóstą z kolei szkołę-pomnik Tysiąclecia, której nadano imię por. Mieczysława Kalinowskiego. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, żona i siostra poległego w walkach z Niemcami por. Kalinowskiego. Szkoła podstawowa na Starym Mieście ma 15 izb, jest drugą szkołą Tysiąclecia w tej dzielnicy.

• Robotnicza Spółdzielnia Mieszaniowa Zakładów HCP podpisała ze spółdzielnią lokalorską Magdeburga umowę o wakacyjnej wymianie dzieci na warunkach bezdekwizowych. Podobne umowy zawarły: Spółdzielnia Poznańska z Lipskiem, a „Grunwald” z Drenem.

• W sobotę odbywa się inauguracja roku kulturalno-oświatowego w Pałacu Kultury. Dwa-dziesiąt pracowników pomieści w sumie 3500 osób. Przy kinie „Pałacowym” jest świetlica dla małych dzieci, których rodzice chcą obejrzeć seans filmowy. (emp)

Chłopięcego pod dyr. J. Kurezewskiego; 13.10 — Kron. Polaków” — dziesięć magazyn historyczny; 13.30 — „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14 — Pozn. Konc. Życzeń; 14.58 — Wyniki losowania 332 PGL „Koziołki”; 15 — Dla dzieci „A to checa”; 15.52 — Kern: „Melodie z operetki”; „Statek komediantów”; 16.30 — Koncert chopinowski. Wyk. Orzajo Frugoni — fortepian i Wiedeńska Ork. Symf. „Pro Musica” pod dyr. H. Swarowskiego; 17 — Transmisja Międyp. Meczów Piłkarskich Turcja — Polska; 17.45 — Muzyka; 18.45 — Z nagrań historycznych Fritza Kreislera — skrzypce; 19 — Festiwal słuchowski cze-chosłowackich w PR „Gość z Jaworowej studni”; 19 — Muzyka; 20 — Rewia piosenek; 20.50 — Wyniki losowania PGL „Koziołki”; 21.22 — Sport i wyniki „Toto-Lotka”; 21.30 — Gawęda teatralna; 21.40 — Konc. Pozn. 15-ki Radiowej; 22 — Sport; 22.30 — Z cyklu: „Ze świata opery”; 23 — Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 10.35 — Film fab. prod. czechosłowackiej „Ukryte skarby” (W-wa); 11.55 — Program dla szkół — Geografia dla klas V (W-wa); 16.45 — „Echo Tygodnia” (lok.); 17 — Wiadomości dziennika TV (W-wa); 17.05 — Transm. z Teatru Klasycznego w Warszawie — widowisko dla dzieci starszych „Samotny biały żagiel”; 19.05 — „Na półkach księgarskich” (W-wa); 19.15 — Film krótkometrażowy (W-wa); 19.35 — „Wieczorne rozmowy” (W-wa); 19.50 — Dobranoc (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — „Warszawska Jeseień” — transm. koncertu symf. (W-wa); 21.10 — Magazyn kulturalny „Panorama literacka” (W-wa); 21.45 — Program rozrywkowy — „Piosenki Polskich Nagrań” (W-wa); 22.30 — Wiadomości dziennika. (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP. 9.30 — TV Kurs Rolniczy (W-wa); 10.25 — Przerwa; 11 — Reportaż z Czwórboju Lekkoatletycznego Młodzieży Szkolnej (W-wa); 12 — Koncert laureatów konkursów międzynarodowych (Moskwa); 13 — Przerwa; 14.55 — Program dnia (lok.); 15 — Niedzielnia Biesiada (W-wa); 15.45 — Wyniki losowania „Koziołków” (lok.); 15.45 — Film krótkometrażowy (lok.); 16.05 — Sprawozdanie sportowe; 17.45 — Film z serii „Przygody dziwnego psa Huckleberry” oraz film krótkometrażowy (lok.); 18.35 — Teleturniej „Czytamy komedie Fredry” (W-wa); 19.35 — „Kwadrans recenzena (W-wa); 19.50 — Dobranoc (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.35 — Niedzielnia Sportowa (W-wa); 21.05 — Film fab. prod. franc. „Perły korony” od l. 16 (lok.); 22.45 — „Warszawska Jeseień” (W-wa); 22.55 — Niedz. Sportowa Wilk. (lok.).

Absolwenci szkół rolniczych podejmują pracę w rolnictwie

W najbliższym czasie powinno w rolnictwie rozpocząć pracę ok. 4,5 tys. tegorocznych absolwentów średnich i wyższych szkół rolniczych.

W myśl uchwały Rady Ministrów z czerwca br. miejscem wstępnego stażu pracy specjalistów rolnictwa mają być głównie PGR-y. W br. wybrano w tym celu ok. 2.300 najlepszych gospodarstw państwowych. Nad wybraniem właściwych gospodarstw, jak też nad zabezpieczeniem odpowiednich warunków życia stażystów czuwają — powołane niedawno centralna i wojewódzkie komisje do spraw kadr rolniczych.

W woj. poznańskim PGR-y przygotowały się na przyjęcie 440 absolwentów, w tym ok. 200 z wyższym wykształceniem. Dotychczas podpisano umowy z 88 absolwentami. Otrzymali oni pracę m. in. w PGR Miełno, Łąpiszynie, Niechanowo, Malczewo, Skórcecin, pow. gnieźnieńskim, Maniecku, pow. Śrem i Paszku pow. Nowy Tomyśl. (PAP)

Jak dobrze gospodarować?

„Odin” = 58 kwintali z hektara

Nie mogłem ukryć zdziwienia, kiedy inż. Gilarski — kierownik PGR Oleśnica powiedział, że u niego suszy nie było.

— Mnie też nie dowierzano, kiedy w dniach spiekoty — wyjaśnia — meldowałem w Inspektoracie o pokaźnych opadach deszczu na naszych polach. Sąsiedztwo doliny i Puszczy Nadnoteckiej stwarza swoisty mikroklimat, którego dobrodziejstwo odczuliśmy tego lata w szczególnie sposób. Dzięki temu trudności z paszą nie występują u nas z taką ostrością. Nagromadzone zapasy siana pokrywają 90 proc. potrzeb. Obecnie trwa u nas silosowanie masy zielonej. Dzięki ostatnim deszczom, mamy piękny zbiór wczesnych poplonów z 48 hektarów. Podreperuje nas również 8 hektarów kukurydzy, której zbierzemy około 700 kwintali z hektara.

W ten sposób znaleźliśmy się w gąszczu problemów gospodarczych Oleśnicy. Ze słów mojego rozmówcy mogłem wywnioskować, że jest tu wiele do zrobienia, że w gospodarstwie tkwią pokaźne jeszcze rezerwy.

Inż. Gilarski uważa się w Oleśnicy za człowieka nowego. Dwa lata w życiu PGR-u to rzeczywiście niewiele, zwłaszcza, jeśli zastanie się zaperzone i zachwaszczone pola, niedostatek pogłowia inwentarza oraz różne dziwne zwyczaje ludzi. Mój gospodarz nie chce jednak mówić o przeszłości; pochłania go dzień dzisiejszy, a zwłaszcza najbliższa przyszłość, w którą spogląda z pełnym optymizmem. Być może, iż mia-

Dar dla harcerzy

Z Ligi Obrony Kraju czarnokowscy harcerze otrzymali cenny dar — łódź, która po wyremontowaniu systemem gospodarczym przez samych harcerzy, stała się jednostką flagową hufca. Hufiec organizuje kurs żeglarski dla młodzieży. (jn)

ZE SZPAIT PRASW REGIONALNEJ

Kolejny wrześniowy numer „ZIEMI KALISKIEJ” (15—30 bm.) przynosi sprawozdanie z inauguracji roku szkolnego w Kaliszu i powiecie, a także w powiatach: konińskim, kołskim i tureckim. Ryszard Chrzanowski w artykule „Wspólny mianownik” zastanawia się nad realizacją uchwał XIII Plenum KC PZPR w kaliskich zakładach pracy. Opierając się na przykładzie działalności organizacji partyjnej przy Kaliskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego, dochodzi do wniosku, że przyjęte tam formy szkolenia ideologicznego (kandydackie, ekonomiczne i światopoglądowe) korzystnie wpływają na podnoszenie wyników produkcyjnych załogi.

Dwutygodnik zamieszcza również dwa interesujące wywiady: Alicji Wojciechowskiej z dyrektorem kaliskiego oddziału Banku Inwestycyjnego — mgr. Gustawem Rządkiem na temat trudnego procesu oszczędzania i Bohdana Adamczaka z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu — mgr. Franciszkiem Kopczyńskim na temat Rady Regionu Wschodniej Wielkopolski. Wanda Goebel pisze w artykule „Podzwonne rycerzowi” o budowniczych Elektrowni „Adamów”, a Jerzy Małkowski w artykule „Uroda życia” o przemianach krajobrazu okręgu turecko-konińskiego i o wizycie członków Sekcji Rzeźby i Architektury Wnętrz ZPAP.

Poza tym w numerze opowiadanie Jerzego Korczaka „Numer” z tomu opowiadań „Pogrzeb z gramofonem”, recenzja Józefa Ralajczaka o książce Leszka Prokora „Tarantella” i kolejny odcinek wspomnień Janusza Teodora Dybowskiego „Życie bez liberii”.

Na marginesie krótkiego przeglądu jeszcze jedna uwaga. Redagowana ciekawie pod względem graficznym „Ziemia Kaliska” traci na komunikatywności z powodu prefensjonalnego kroju pisma w tytułach. Mam tu na myśli szczególnie tytuł do artykułu Chrzanowskiego „Wspólny mianownik”, do opowiadania Korczaka, a także do artykułu Wandy Goebel.

LEKTOR



Na Targach Jesiennych w Poznaniu wystawiono szereg nowych typów maszyn rolniczych. Na zdjęciu: ciekawie skonstruowany motorobot ogrodniczy.

Fot. — K. Przychodzki

Gorzowski przemysł na Targach Jesiennych

W poznańskich Targach Jesiennych biorą też udział przedsiębiorstwa Ziemi Lubuskiej, a w tym gorzowski przemysł.

W pawilonie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wystawiono urządzenia do sklepów tekstylnych, odzieżowych, obuwniczych, włókienniczych, konfekcyjnych, pasmanterij-

nych, sportowych, perfumeryjnych, piekarniczych i radiotechnicznych.

W pawilonach CRS i PSS znajdują się urządzenia typu francuskiego do sklepów spożywczych oraz transportery do pieczywa, piwa, lemoniady, wina i owoców.

Jubileusz 700-lecia Sarnowy

Sarnowa — niewielkie miasteczko w powiecie rawickim obchodzi w niedzielę jubileusz 700-lecia. W związku z tym większość kamieniczek miasteczka (225) zostało odnowionych. Pięknie wygląda zabytkowy ratusz z gotycką wieżą zbudowany w 1837 roku. Okolony jest doskonale utrzymanymi zieleńcami.

Doprowadzono także do porządku park i pałac obok POM-u. W pałacu urządzono kino, a w parku łazienki miejskie. Obok stawu parkowego zaprojektowano muszlę koncertową. Kilka ulic otrzymało nowe bruki, na skwerach wysadzono świeże kwiaty, domy przybrano flagami.

Razem z jubileuszem miasta obchodzi dziesiątą rocznicę sprawowania w nim władzy przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Franciszek Stachowski, wyróżniony ostatnio honorową odznaką za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego.

Uroczystości jubileuszowe, które potrwają cały tydzień, poprzedzi sobotnia sesja Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej. (ln)

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzania i Zbytu pokazała zestaw eksponatów rzemieślników, zrzeszonych w spółdzielni. W pawilonach spółdzielczych, znajdują się m. in. eksponaty wyprodukowane przez gorzowską Spółdzielnię Pracy Stolarzy, która wystawiła prototyp dwóch szaf kombinowanych, kanapy-półki w dwóch wersjach i zmodernizowanej kanapy-tapczanu.

Nowe typy szaf łączą funkcje kilku mebli — np. szafy i barku lub szafy i toaletki. Kanapa-półka przeznaczona jest do mieszkań małych, gdzie mebel ten w nocy spełnia rolę łóżka. Kanapy-tapczany będą produkowane w tym roku na większą skalę; pozostałe nowe typy mebli czekają na zatwierdzenie.

(wjc)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

soką opłacalność. Dobre warunki glebowe Oleśnicy umożliwiają rozwinięcie upraw roślin intensywnych: pszenicy, jęczmienia, buraka cukrowego, lucerny, rzepaku i motylkowych. Bogaty w łaki i pastwiska folwark Ciszewo przekształcamy w wielką bazę wypasu bydła. Tam też zainstalowana została nowoczesna suszarnia zielonek o wydajności jednej tony suszu na godzinę.

Właśnie owa suszarnia spędza ostatnio inż. Gilarskiemu sen z powiek. Importowana z Holandii przedstawia wartość 8 mln. zł. Niestety, 15 sierpnia nastąpiła awaria agregatu. Zgodnie z warunkami kupna — sprzedaży, wszelkich napraw w okresie gwarancyjnym może dokonywać tylko specjalnie upoważniony przez firmę fachowiec. Mimo alarmujących prośb i monitów wysyłanych do „Motoimportu”, monter zjawił się dopiero po 3 tygodniach.

— Nie mogę mówić o tym ze spokojem — stwierdza inż. Gilarski. Straciłszy bezpowrotnie około 300 ton suszu. Łaki mieliśmy świetnie nawożone i trawa wyrosła wspaniała. Liczyliśmy jeszcze na dobry trzeci pokos. Tymczasem trawa niszczy się, a my stoimy w miejscu. Tych strat nie da się niczym odrobić. Nie mogę też zrozumieć dlaczego tak skomplikowany agregat nie ma ani jednej części zapasowej.

Rozmawiamy jeszcze o wielu problemach gospodarstwa i jego załogi: o potrzebie otwarcia klubo-kawiarni, o dzieciach z Kieszkowice, które trzeba w jakiś sposób dowozić do oleśnickiego przedszkola, o ogródkach jordanowskich, gromadzeniu opału na zimę i innych większych i mniejszych sprawach, wokół których skupiają się nadzieje i troski oleśnickiej załogi. Jest ich sporo, ale optymizm i zapał nie brak.

F. B.